Nr. 43. Kraków, dnia 25 października 1914 r. Rok II.

PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego.

Redakcya i Administracya: KRAKÓW, MAŁY RYNEK 1. Telefon 1286.

Naczelny redaktor: Jakób Bojko.

Cena ogłoszeń: 20 halerzy za wiersz petitowy.

Kosztuje rocznie w Austryi . . . . . . 4 K zagranicą . . . . 5 K Numer pojedynczy 10 hal.

Wychodzi co niedzielę.

Rękopisów redakcya nie zwraca.

O ratunek dla kraju.

Obrady naszych posłów nad akcyą ratunkową dla Galicyi.

Skutki wojny Austro-Węgier i Niemiec z Rosyą odczuła najdotkliwiej ludność polska. Pożoga wojny rozpaliła się przedewszystkiem na naszych ziemiach, a jak była okropną, to widać dziś w naszym kraju, w którym od dwóch miesięcy przeszło srożą się zaciekłe walki. **Zniszczone wsie, zmarnowany dobytek setek tysięcy chłopów, zrujnowana ziemia na lat dziesiątki, głód i choroby** — oto skutki wojny, w trzech czwartych częściach naszego kraju widoczne.

Ludność włościańska poniosła największe szkody i największe straty. Ta ludność, która najwięcej swoich synów ma w szeregach walczących, musiała ponieść **mnóstwo ofiar na rzecz armii, której niektóre oddziały nie tylko nie umiały tego ocenić, ale zachowywały się wobec ludności wiejskiej tak, jakby były w kraju nieprzyjacielskim.**

W takiej ciężkiej chwili nie czas na załamywanie rąk, nie czas na zdawanie się na niepewne jutro, bo to do niczego nie prowadzi. W takiej chwili, gdy cały kraj nasz zgliszczami spalonych domów, ruiną setek wsi i nędzą milionów woła o pomoc, o ratunek przed śmiercią z zimna, jest obowiązkiem tych, których wola ludu wyniosła na stanowisko obrońców tego ludu, **jąć się jak najenergiczniejszej pracy, aby temu ludowi przyjść z pomocą, uzyskać to, co się temu ludowi za wszystkie ofiary, dla dobra państwa poniesione, słusznie od państwa należy i wedle możności usunąć skutki klęsk**, o ile one choć w części usunąć się dadzą.

Posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego, pomni tego obowiązku, **jęli się też odrazu pracy nad ratunkiem ludności włościańskiej, wsi polskiej i kraju naszego.** W chwili największego niebezpieczeństwa posłowie nasi, pomni tego obowiązku, pozostali wśród braci, nieśli im pomoc wedle możności, nie tak, jak ci rzekomi opiekunowie i obrońcy ludu, co w chwili krytycznej pochowali się w mysie dziury i wtedy, gdy ich najwięcej ludowi było potrzeba, na wsi się nie pokazali, ba, nawet ze wsi uciekali. Kiedy zaś tylko stosunki na to pozwoliły, **posłowie nasi zebrali się natychmiast w Krakowie na narady i rozpoczęli robotę na wielką skalę, ażeby ludności włościańskiej przyjść jak najprędzej z pomocą.** Obrady odbyły się w Krakowie w ubiegłą środę, a przebieg ich był następujący:

Obrady posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Dnia 21 października b. r. odbyło się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego posiedzenie poselskiego klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, pod przewodnictwem posła Bojki. Obecnych było 13 posłów. Przez pewien czas brali udział w obradach zaproszeni marszałek kraju eksc. Niezabitowski i prezes Koła polskiego, eksc. dr Leo.

Nędza polskiej wsi.

Przedmiotem obrad było przedewszystkiem **przygotowanie akcyi ratunkowej dla ludności naszego kraju**, która najdotkliwiej odczuła na sobie skutki obecnej wojny. Wszyscy posłowie w przemówieniach swoich przedstawiali niesłychane **zniszczenie całego kraju**, zwłaszcza w tych okręgach, przez które przewaliła się wojenna pożoga. Stwierdzono, **że wsie polskie przedstawiają dzisiaj obraz najwięk-**

szej nędzy i rozpaczy. Ziemia stratowana i zniszczona, roboty w polu stoją odłogiem, bo niema sił roboczych ludzkich, ani zwierzęcych; ludność znajduje się bez chleba i bez grosza; drogi zniszczone, gospodarstwa zrujnowane, hodowla bydła zniszczona na całe lata; choroby epidemiczne szerzą się: nad całym krajem zawisło potworne widmo głodu.

O ratunek ludności.

Stwierdzono konieczność natychmiastowej akcyi ratunkowej, leżącej w interesie już nietylko naszego kraju i ludności, ale i w interesie państwa.

W sprawie tej przemawiał również prezes Koła polskiego eksc. Leo, dając szereg praktycznych wskazówek w sprawie uzyskania pomocy od rządu i przyrzekając zająć się najgorliwiej akcyą ratunkową.

W ciągu dyskusyi wszedł na salę obrad marszałek kraju, eksc. Niezabitowski, którego w serdecznych słowach powitał prezes P. S. L., pos. Bojko. W przemówieniu swojem przedstawił pos. Bojko straszny stan ekonomiczny wsi polskiej, prosząc eksc. Niezabitowskiego i eksc. dra Leo o dołożenie wszelkich starań, aby klęsce, która nawiedziła Galicyę, bodaj częściowo zapobiedz i najgorsze jej skutki bodaj w pewnej mierze usunąć.

Przemówienie marszałka kraju.

Eksc. Niezabitowski w przemówieniu swojem zaznaczył, że niedola naszego kraju jest mu dobrze znaną. Odczuł on na własnej skórze okropności wojny, był świadkiem niesłychanych, nieraz zgoła niepotrzebnych i bezcelowych spustoszeń i sam z obowiązku swojego urzędu poczynił już we Wiedniu kroki, aby ludności włościańskiej, która przez wojnę ucierpiała najwięcej, przyjść z pomocą. Usiłowania klubu ludowego w kierunku wydobycia od rządu pomocy przyrzekł marszałek najenergiczniej całym swoim wpływem poprzeć.

Konieczność i sposób akcyi ratunkowej.

Po dyskusyi uchwalono następujące rezolucye:

Wobec strasznego spustoszenia kraju przez akcyę wojenną, spustoszenia, które dotknęło najsrożej ludność włościańską, wobec nędzy tej ludności i grasującego już obecnie głodu i chorób, wobec braku jakiejkolwiek dotąd pomocy państwowej, a nawet niewypłacenia ludności tych należytości, które jej się od państwa na mocy obowiązujących ustaw należą, klub poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego uważa:

1. Rozpoczęcie natychmiastowej akcyi ratunkowej ze strony państwa w naszym kraju za sprawę nie cierpiącą żadnej zwłoki i leżącą nie tylko w interesie kraju, ale i państwa.
2. Klub posłów P. S. L. sądzi, że akcya ta powinna iść w następujących kierunkach:
   a) natychmiastowe wypłacenie ludności należytości za zarekwirowane konie, bydło, żywność, podwody i inne świadczenia wojenne;
   b) pozostawienie przynajmniej reszty koni, będących obecnie w posiadaniu właścicieli rolników, oraz dostarczenie siły pociągowej dla dokonania zasiewów;
   c) dostarczenie odpowiedniej ilości inwentarza z innych krajów koronnych;
   d) bezpłatne dostarczenie żywności dla najuboższej ludności;
   e) bezpłatne dostarczenie artykułów spożywczych, materyału budowlanego, opału i paszy treściwej i zarządzenie bezpłatnego ich przewozu koleją;
   f) odbudowanie spalonych z powodu wojny i zdemolowanych wsi, oraz naprawienie zniszczonych dróg i mostów;
   g) skuteczniejsze zorganizowanie pomocy sanitarnej celem zapobieżenia szerzeniu się chorób zakaźnych.
3. Klub posłów P. S. L. uchwala wysłać deputacyę do prezydenta ministrów, do ministra wojny i do głównej komendy c. i k. armii, celem przedstawienia tym czynnikom strasznego położenia naszego kraju i wszystkich warstw ludności, a przedewszystkiem ludności włościańskiej. Do deputacyi tej wybrano posłów: Bojkę, Długosza, Kędziora, Średniawskiego i Witosa.
4. Klub posłów P. S. L. zwraca się do marszałka kraju i prezesa Koła polskiego, aby wobec władz wojskowych poczynili jak najenergiczniejsze przedstawienia w celu zaniechania krzywdzenia ludności,

   i spowodowali wydanie przez c. i k. komendę naczelną rozkazu ludzkiego obchodzenia się z ludnością włościańską i chronienia jej reszty dobytku przed niszczeniem,

   Klub uprasza prezesa Koła polskiego, eksc. dra Leo, aby deputacyę Klubu ludowego do wymienionych powyżej władz poprowadził.
5. Dla skutecznego i szybkiego przeprowadzenia akcyi ratunkowej, której kierunek zakreślono w rezolucyi, wymienionej pod 2, klub poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego domaga się z całą stanowczością zwołania pełnego Koła polskiego w Krakowie w pierwszych dniach listopada b. r.

Rezolucye powyższe, uchwalone jednomyślnie, przedłożył eksc. Niezabitowskiemu i eksc. Leowi pos. Witos. Tak prezes Koła polskiego, jak marszałek kraju, przyjęli je życzliwie do wiadomości, oświadczając zebranym, że w zupełności uznają podniesione w nich życzenia, oraz że dołożą wszelkich starań, aby akcya ratunkowa przeprowadzoną została jak najprędzej i według wskazówek, wytkniętych w powyższych rezolucyach.

Na tem zakończyła się pierwsza część obrad.

W obradach popołudniowych, które trwały aż do późnej nocy, zajmowano się nadzwyczaj ważnemi sprawami, natury politycznej obecnej doby.

* * *

Członkowie Koła polskiego zbierali się w ostatnich czasach kilkakrotnie w Wiedniu celem naradzenia się nad wydobyciem od rządu środków, mających na celu przyjście z pomocą naszemu krajowi, tak straszliwie dotkniętemu wojną. Postanowiono domagać się wydatnej akcyi ratunkowej dla ludności Galicyi, zażądać doraźnej pomocy dla zapobieżenia głodowi w kraju, dalej zbadania i sprawdzenia szkód wojennych, oraz wynagrodzenia ich. Zażądano też odbudowania zniszczonych miejscowości i zaopatrzenia ludności w powiatach, zniszczonych przemarszem wojsk, w najniezbędniejszą żywność. Wreszcie domagano się jak najrychlejszej wypłaty należytości za bydło, konie, zboże, podwody, dostarczone wojsku, oraz wypłacanie zasiłków na utrzymanie rodzin wojskowych, powołanych pod broń. W sprawach tych odbyła się w prezydyum Rady ministrów konferencya ministeryalna. Z naszych posłów brali w tych naradach udział posłowie Długosz i Angermann.

Komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego przesłał rządowi i prezydyum Koła polskiego obszerny memoryał z szczegółowem przedstawieniem ciężarów i klęsk, jakie z powodu wojny spadły na rolnictwo naszego kraju. Memoryał domaga się naprawy zniszczonych budynków, dostarczenia ludności żywności, maszyn i narzędzi, ułatwiających wykonanie robót polnych, dostarczenia nawozów sztucznych i paszy, oraz dostarczenia bydła z innych krajów koronnych, wreszcie uporządkowania rekwizycyi.

Trzy główne Towarzystwa rolnicze galicyjskie, między niemi Towarzystwo Kółek rolniczych, utworzyły w Wiedniu wydział centralny, ażeby bronić interesów rolnictwa galicyjskiego. W skład prezydyum tego wydziału wchodzą ks. Czartoryski, Cielecki i Dolański.

Ważne dla gospodarzy.

W pierwszych dniach ogólnej mobilizacyi zabrano wielu rolnikom naszym tak zwane konie ewidencyjne na rzecz wojskowości, jak również bardzo znaczną ilość bydła, za które władza właściwa wystawiała poświadczenia z wymienieniem kwoty oszacowanej.

Zapowiedziano wtenczas ze strony urzędowej, że wypłata ma nastąpić w przeciągu sześciu tygodni.

Z powodu zaszłych wypadków wojennych, a może i z innych przyczyn, wypłata atoli dotąd nie nastąpiła, natomiast w dalszym ciągu zarekwirowano bardzo wiele podwód, t. zw. forszpanów, które również szacowano i wydawano poświadczenia, bardzo często jednak się zdarzało, że ich nie szacowano i żadnych poświadczeń nie dawano.

W czasie dyslokacyi i przemarszu wojsk przez nasz kraj zarekwirowano znowu również ogromną ilość podwód, koni, bydła, siana, żywności i t. d, a czyniły to i oddziały wojsk, jak też często pojedynczy żołnierze. Wielu gospodarzy poniosło również **wielkie straty w plonach i zasiewach.**

Często bardzo wydano poświadczenia lub zapłacono zabrane przedmioty, przyznana jednak kwota nie odpowiada rzeczywistej wartości.

Spodziewać się należy, że rząd będzie się starał szkody poczynione wynagrodzić, nie mówiąc już o wypłacie należytości na kwity wystawione.

Twierdzenie to opieram i na tem, że niektóre polityczne władze powiatowe, między innemi starostwo w Tarnowie w okólniku do gmin wysłanym wyraźnie to zaznaczyło.

Ponieważ w sprawach tych interweniowałem i informowałem się u władz powiatowych, uważam za obowiązek podać interesowanym niektóre wskazówki, opierając je na informacyach bardzo poważnego i życzliwego urzędnika.

Otóż, za **konie ewidencyjne będzie wypłacać już w najbliższej przyszłości krajowa Dyrekcya skarbowa w Białej**, która ma każdemu właścicielowi kwitu pieniądze pocztą odesłać.

Komunikat »Tygodnika rolniczego« i innych pism, jakoby w obrębie pierwszego korpusu wypłaty uskuteczniono, nie odpowiada prawdzie i niezawodnie w najbliższych dniach zostanie sprostowany.

Zapłata za bydło będzie uskuteczniona później, a to po sporządzeniu wykazów przez odnośne władze.

Co do kwitów, wystawionych później w sposób wyżej wskazany na różne zabrane przedmioty, należy się upewnić u władzy politycznej wcześnie co do ich wartości i uzyskać odpowiednią aprobatę urzędową.

Ażeby mieć prawo do słusznych żądań i uzyskania wynagrodzenia należy stworzyć do tego podstawę przez **oszacowanie z całą sumiennością wszelkich szkód, przez wojskowość poczynionych**

Szacowania powinien dokonać naczelnik gminy z przybraniem zaprzysiężonych taksatorów gminnych.

Wszystkich poszkodowanych należy objąć jednym wykazem.

Wskazanem jest wciągnięcie do protokółu szacowania, spisanego i podpisanego przez zaprzysiężonych taksatorów i naczelnika gminy, tych gospodarzy, którzy dostali wprawdzie poświadczenie za zabrane przedmioty, jednak przyznana przez rekwirujący oddział wojska cena jest niska i krzywdząca właściciela.

Szacujący powinni również objąć operatem szacunkowym także te **konie i podwody, które zostały zarekwirowane bez oszacowania.**

Szacowania te należy sporządzić **w kilku egzemplarzach**, z których jeden powinien być doręczony starostwu, jeden winien pozostać w ręku **naczelnika gminy, a inne przydadzą się dla użytku** instytucyj rolniczych i t. p.

Jest przytem rzeczą wskazaną, a nawet konieczną, ażeby w **protokóle nadmienić, jakie to było wojsko do jakiego należało oddziału**: gdyby tego nie

można stwierdzić, podać, jaki mieli mundur, jakim mówili językiem, skąd przyszli, gdzie odeszli.

Wkońcu nadmieniam, że jeśli trafi się, że padnie koń, do podwód wojskowych zabrany, należy się postarać o urzędowe stwierdzenie tego w starostwie.

W tych niezwykle ciężkich czasach powinni naczelnicy gmin robić wszystko, co możliwe, aby nieszczęśliwej ludności być pomocnym; sądzę, że i władze polityczne to samo uczynią, trzeba jednak sprawy nie zasypiać.

Wincenty Witos.

Nowe powołanie.

Asenterunek 24—36-letnich.

W Austro-Węgrzech zarządzono w ostatnich dniach nowe powołanie. Do służby wojskowej powołani będą wszyscy ci, którzy byli uznani za niezdolnych do noszenia broni, albo uwolnieni przy superarbitrowaniu, a którzy urodzili się w czasie od roku 1878 do roku 1890 włącznie. Wezwani więc będą ci, którzy przy wojsku nie służyli i do wojska nie byli wzięci, począwszy od roku 24 do roku 36 włącznie. Nie potrzebują stawać na to wezwanie ci, którzy dopiero w bieżącym roku zostali uznani za niezdolnych do noszenia broni, albo już w czasie obowiązkowej przynależności do pospolitego ruszenia zostali superarbitrowani. Dalej wolni są ci, którzy z powodu kalectwa nie są zdolni do żadnej służby w pospolitem ruszeniu, a wreszcie ci, którzy przynależą do Legionu polskiego.

Asenterunek nowo powołanych odbywać się będzie od dnia 16 listopada do 31 grudnia. Ludzie uznani za zdolnych do noszenia broni i asenterowani, przydzieleni będą do linii.

Nasi Legioniści w ogniu.

Kiedy się tworzyły nasze Legiony, niejeden zadawał sobie pytanie, czy też to wojsko polskie, na prędce zorganizowane, na prędce wyćwiczone, odpowie zadaniu, czy zdoła zadaniu odpowiedzieć. Dzisiaj, kiedy Legioniści nasi już przebyli chrzest wojenny, możemy sobie powiedzieć z dumą, że Legiony nasze nie tylko spełniły pokładane w nich nadzieje, ale że naprawdę zdolne są do bronienia honoru naszego narodu, który złożyliśmy obecnie w ich ręce. Wystarczy przytoczyć tylko to, co o Legionach piszą obcy, piszą Węgrzy i Niemcy.

Węgier o naszych Legionach.

Jeden z dziennikarzy węgierskich, który się zetknął z Legionistami podczas walk koło Marmarosz Sziget, w ten sposób pisze o Legionach w jednem z poważnych pism budapeszteńskich:

»Piszę nad wielką rzeką, stanowiącą granicę Rosyi; po drugiej stronie znajdują się już kozacy z lekką artyleryą, na lewo od nas toczy się jeszcze walka. Nasz pułk stoi w pogotowiu przede wsią, a we wsi znajduje się nasz szpital, na który, mimo »Czerwonego Krzyża«, raz po raz padają rosyjskie pociski. Wraz z nami zajmuje wieś batalion Legionu polskiego; obok mnie siedzi młodziutki legionista z 6-tej kompanii, niedawno uczeń gimnazyum jarosławskiego, z dziecinną jeszcze drobiazgowością i spokojem opowiadający mi, że ostatni raz spowiadał się w przeszłym tygodniu, że zabił dotąd 4 kozaków i jednego oficera rosyjskiego. Z podziwem patrzę na chłopca, który jeszcze przed kilku tygodniami zasiadał na ławie szkolnej, a dziś codziennie hazarduje życie, byle tylko jak najwięcej położyć wrogów. Kto wstąpił do Legionów, temu nie chodzi o życie. Na groźby generalissimusa rosyjskiego padła dumna odpowiedź: »Legion nie prosi, ani nie daje pardonu«.

Słyszałem podobne wieści już wcześniej, i jedni mówili o Legionach z uwielbieniem, inni z lekceważeniem, byli i tacy, co przepowiadali, że rozpierzchną się na pierwszy strzał armatni. A jednak rodacy zaufali im, nie poskąpili dla nich ofiar. Chciałem więc zobaczyć, kto miał racyę. Pierwszy raz spotkałem legionistów we wsi, w pobliżu naszej kwatery. Część pułku ćwiczyła, reszta zajmowała się robotami obozowemi. Wdałem się w rozmowę z legionistami. Okazało się, że przeważna ich część, zwłaszcza jazda, to ludzie inteligentni.

Jedyny wieczór, który miałem szczęście spędzić w towarzystwie oficerów Legionu, ludzi wysoko pod względem wojskowym wykształconych, na zawsze zostanie w mej pamięci. Pożegnałem ich z tem przeświadczeniem, że może nigdy nie zobaczę tyle zapału i wiedzy, włożonej w służbę dobrej sprawy, tyle zaparcia się siebie, ile widziałem w tym domku.

Przed kwaterą sztabu wrzało życie obozowe. Gotowano wieczerzę, spożywaną z blaszanych menażek. Z dziwnem uczuciem uderzyliśmy w szklanki na słowa: »Polak, Węgier dwa bratanki...« A obozowaliśmy niemal pod paszczami rosyjskich armat.

Odtąd niejednokrotnie spotykałem się z legionistami. Zawsze byli weseli, żartowali, wiwatowali Węgrom. Jakże nieskończenie miłym i zarazem porywającym za serce był ten hufiec jasnowłosych, gotowych na śmierć chłopców.

Dzisiaj stoi obok nas ostatni już ich batalion. Inni poszli naprzód i leżą teraz pewnie godzinami w szańcach z bronią gotową do strzału, by godnie odpowiedzieć sławie Strzelców, tych groźnych dla wroga Strzelców polskich. Dziś to nasz już ostatni wspólny wieczór, o świcie rozchodzimy się w przeciwne strony. Dzwony kościółka małej wioski polskiej biją »Ave Maria« i jednocześnie się odzywa trąbka legionowa. Mój mały gimnazyasta, salutując, żegna się ze mną i pozostaję sam z uczuciem czci dla kilkunastoletniego bohatera«.

Wyrzucenie Moskali z Węgier dziełem Legionistów.

Jeden z oficerów austryackich, który brał udział w bitwach pod Marmarosz Sziget, w ten sposób opisuje w jednem z pism wiedeńskich dzielność Legionistów:

Do odparcia Rosyan przyczynił się w wielkiej mierze polski Legion. Znaczna część wojska przeznaczoną została wraz z pospolitem ruszeniem z Węgier i wschodniej Galicyi do powstrzymania naporu sił rosyjskich. Od pięciu dni stali już Legioniści w Karpatach, gdy przyszedł rozkaz rozpoczęcia ofenzywy pod Marmarosz Sziget. Miała ona udaremnić wdarcie się Rosyan w głąb Węgier.

Z wysuniętych naprzód pozycyj, które legioniści zajmowali, udało im się powierzone im zadanie spełnić doskonale. Młode, niezużyte jeszcze siły Legionu kroczyły z zapałem naprzód. Dokonali oni dzieła tak, że nie tylko **zmusili Rosyan do opuszczenia Marmarosz Sziget**, ale jeszcze **część oddziałów rosyjskich odcięli od linii odwrotu** w dolinie Cisy. Uzyskali to w całym szeregu drobnych potyczek, które wszystkie okazały wynik pomyślny, i w których **Legioniści walczyli z nieustraszoną odwagą. Udziałowi Legionistów przypisać należy, że obecnie tylko rozbite rosyjskie oddziały znajdują się jeszcze na odnośnym terenie Karpat**, i że oddziały te nie mogły się połączyć z głównym korpusem.

Jak walczą Legioniści.

Dzienniki niemieckie w ten sposób piszą o naszych Legionistach:

»Gdy wojska rosyjskie dotarły aż do Marmarosz-Sziget, kierownictwo naszej armii wysłało przeciwko nim także Legionistów polskich. Ten oddział Legionistów polskich nie był jeszcze w ogniu, ale płonął żądzą walczenia, ażeby okazać siłę swojej broni Rosyanom. Byli oni pierwszymi, którzy na granicy starli się z Rosyanami. Kozacy — tak przynajmniej zdawało się — już ich znali, może tylko z opowiadania, ale może równie z doświadczenia, nie czekali bowiem na atak młodych bohaterów, lecz **cofnęli się czemprędzej** i pod ochroną swoich dział pozostawili Marmarosz Sziget.

Rosyjscy żołnierze nie bez powodu boją się Legionistów polskich, gdyż **ci chłopcy walczą jak szatani.** Wystarczy, ażeby w odległości 800 do 900 kroków wynurzyła się z lasu czapka kozaka, a wzrok ich orli natychmiast odkryje wroga, kula zaś nie chybi celu.

Potrafią oni godzinami leżeć spokojnie na ziemi, nie dając ani jednego strzału do nieprzyjaciela, chociaż ze strony przeciwnej padają tysiące strzałów. Tylko kiedy się ukaże naprzeciw szara czapka, pada naraz **4—5 strzałów** i kozak leży martwy«.

Konnica Legionów w walce.

Konny oddział Legionu, zaledwie przybył z Krakowa na ziemię węgierską, zaledwie wysiadł z wagonów, otrzymał rozkaz uderzenia na Moskala. I ruszył. Było ich 150. Przodem, naturalnie, patrole.

Jeden z członków tego oddziału w ten sposób opowiadał o tej pierwszej utarczce:

Jedziemy przez czas jakiś. Upływa pół godziny, trzy kwadranse... Nieprzyjaciel sygnalizowany o dwie godziny drogi, jak zapowiedziano, więc skoro posuwa się naprzód, spotkamy się niedługo. Jeszcze nic nie widać, patrole niczego nie meldują. Miarowo tętnią kopyta, posuwamy się naprzód.

Nagle widać na drodze pędzącego jeźdźca. Jeszcze chwila i raport patrolu:

— Nieprzyjaciel przed nami. Dragoni.

Ruszamy żywiej, wkrótce widzimy pierwsze szeregi rosyjskie. Usiłujemy policzyć na oko... Będzie parę sotni. Posuwają się ku nam.

— Co czwarty z konia: Ognia!

Gruchnęły pierwsze strzały. Odpowiedział im ogień z karabinów rosyjskich. Ale widocznie nasze kule szły gęsto i dobrze, bo za chwilę, na odległości mniej więcej tysiąca kroków widzimy, że dragoni zbierają się do odwrotu. Teraz w konie i na nich!

Szable wylatują z pochew, zaczyna się gonitwa. Formalne wyścigi, kto pierwszy przy wrogu. Jazda szalona, tylko powietrze gwiżdże koło uszu. Aż dopadliśmy i zaczęła się rąbanina. Strzałów już nie było prawie, rzadko gdzie huknął rewolwer wśród szczęku pałaszy, spadających na »szaszki« (szable) dragońskie. Był to szereg pojedynków, w których nasze szable pracowały bez wytchnienia. Nie mogę twierdzić, abym wiele pamiętał z tego zamętu walki. Niema czasu myśleć, niema czasu oryentować się w tem, co obok, oczy wytężone, pałasz w garści i patrzeć przed siebie, gdzie uderzyć. Jedno tylko przypominam sobie: obok mnie jechał kolega. Widzę, jak dragon najeżdża go od lewej strony i podnosi szablę, aby ciąć na odlew. Jednym odruchem wznoszę pałasz i opuszczam z całej siły... Dragon leci z konia, pędzimy dalej.

Niedługo to trwało, jak sobie wyobrażam. Odzierżyliśmy pole. Dwie sotnie dragonów zniknęły, pozostawiając kilkudziesięciu rannych i zabitych. Z naszych nikt nie poległ, sami lekko ranni. Chrzest ognia wypadł nietylko pomyślnie, ale i szczęśliwie.

Pod Marmarosz Sziget.

Legioniści po zwycięskich walkach na Węgrzech przekroczyli granicę galicyjską i weszli do kraju, jako straż przednia armii, pędząc przed sobą Moskali. Tuż na granicy nieliczny patrol legionistów napotkał na znaczniejszy oddział kozacki. Kozacy, silniejsi liczbą, próbowali walki, która jednak skończyła się ich klęską. 7 kozaków dostało się do niewoli, jeden poległ, kilku rannych kozacy uwieźli. Nasi zdobyli sporo broni i ośm koni, a nie ponieśli żadnych strat.

W walkach pod Marmarosz Sziget legioniści zdobyli cały tren rosyjski, mianowicie ośm wagonów broni i przyborów wojennych.

Za te dzielne czyny otrzymali legioniści żywą pochwałę z naczelnej komendy.

Nie wolno nam się zatrzymać w pół drogi!

Idea, polska, ujęta w pamiętnym akcie z dnia 16 sierpnia b. r. znalazła żywy oddźwięk w całem społeczeństwie. Ogień, który tlił w duszy każdego Polaka, wybuchnął na pobudkę N. K. N. silnym płomieniem, marzenie stało się czynem. Nie zdołały go sparaliżować dążenia carochwalców. Popłynęły obficie dary na walkę z odwiecznym wrogiem, wzruszając do głębi; do kasy narodowej spieszyli wyrobnicy i służące, by na potrzeby ojczyzny złożyć ostatni grosz, poruszył się lud wiejski i wielką ofiarnością swą na cele narodowe dowiódł, że pod siermięgą polskie serce bije, gotowe stanąć godnie obok tych, którzy przez wieki ubiegłe krew i życie nieśli dla Polski w ofierze. Z dumą można stwierdzić, że ogół społeczeństwa w tej przełomowej chwili zdobył się na jednomyślność, będącą wyrazem żywotnej siły narodu. Widomym znakiem naszych dążności są Legiony.

Zdobyliśmy się na wystawienie wśród najtrudniejszych warunków osobnej polskiej siły zbrojnej. Dzisiaj trzy pełne pułki polskiego wojska stoją już w ogniu walki, a postawa polskiego żołnierza, jego zapał i poświęcenie, oraz gotowość do największych ofiar zjednały sobie uznanie zarówno naczelnej Komendy wojsk austryacko-węgierskich, jak i w sferach wojsk sprzymierzonych wzbudziły nieprzebrzmiałą sławę oręża naszego w przeszłości, a co najważniejsze wyniosły sprawę polską do rzędu tych, których rozwiązanie w obecnym konflikcie europejskim stało się niezbędne.

Dlatego nie wolno nam zatrzymać się w pół drogi. Interes narodowy, godność narodu wymagają dalszych wysiłków i dalszych ofiar. Dwudziestomilionowy naród musi w obecnej chwili rzucić na szalę wypadków dziejowych wszystkich zdolnych do broni mężczyzn, wszystkie swoje zasoby materyalne!

W zrozumieniu sytuacyi przystąpiła Sekcya Zachodnia N. K. N. do formowania 4 pułku, u siebie przeprowadziła reorganizacyę wewnętrzną, by tem snadniej podołać ciężkiemu zadaniu, a równocześnie odwołuje się do wszystkich Komitetów powiatowych z usilnem wezwaniem, by w pracy wytrwały, zabiegi podwoiły, gdyż czas nagli.

Prosimy tedy najuprzejmiej i najusilniej:

a) O zwołanie jak najrychlej posiedzeń Komitetów po powiatach w celu rozpatrzenia dotychczasowych wyników pracy.

b) O złożenie wyczerpującego sprawozdania z działalności skarbowej i agitacyjnej wprost do departamentu organizacyjnego, a z działalności wojskowej przez swoich komisarzy wojskowych do Departamentu wojskowego, przy równoczesnem nadesłaniu odpisu Departamentowi organizacyjnemu.

c) Wszędzie, gdzie Komitet powiatowy, z jakichkolwiek powodów, bądź z powodu wyjazdu członków, bądź to z powodu chwilowej inwazyi nieprzyjaciela, nie może natychmiast podjąć czynności na nowo należy bezzwłocznie przedłożyć Departamentowi organizacyjnemu propozycyę co do jego rekonstrukcyi.

d) Dotychczasowe doświadczenie przekonuje, że tworzenie Komitetów parafialnych może przyczynić się do rozszerzenia i pogłębienia pracy w kierunku agitacyjnym, finansowym i werbunkowym; upoważniamy też Komitety powiatowe do wdrożenia akcyi w tym względzie, jeżeli warunki miejscowe dają rękojmię powodzenia, a równocześnie prosimy o zebranie informacyi o pracy Komitetów parafialnych już istniejących i przedłożenie spostrzeżeń Departamentowi organizacyjnemu. W szczególności prosimy o powołanie przedstawicieli włościaństwa do organizacyj powiatowych i parafialnych N. K. N.; lud polski bowiem olbrzymią swą ofiarnością na cele Legionów złożył dowód zrozumienia ważności chwili, winien też mieć wpływ na rozwój podjętej akcyi.

e) Komitety powiatowe, rozwiązane z powodu niedawnych wypadków wojennych, zostaną w najbliższym czasie powołane do życia.

Wzywamy ogół społeczeństwa do nowych wysiłków, do dalszych ofiar na rzecz dobra najwyższego.

Zawiadamiamy, że w dniach najbliższych przedstawiciele departamentów: organizacyjnego, skarbowego i wojskowego objadą wszystkie powiaty dla przeprowadzenia przeglądu dotychczasowych czynności i zbilansowania ich wyników.

Sekcya Zachodnia N. K. N.	Departament organizacyjny N. K. N.
W. L. Jaworski m. p.	*Dr Zygmunt Marek* m. p.

Rekwizycye wojskowe.

Starostwo krakowskie rozesłało do wszystkich zwierzchności gminnych i przełożeństw obszarów dworskich następujące pismo:

C. i k. komenda twierdzy pismem z dnia 12 października 1914 r. zauważyła wskutek doniesienia pewnej zwierzchności gminnej, iż zdarzało się, że podoficerowie niektórych oddziałów wojskowych przedsiębrali furmankami rekwizycye zboża, słomy, siana, nie dając żadnych poświadczeń, ani nie płacąc gotówką. Wobec tego należy podać do jaknajszerszej wiadomości publicznej, że: 1) Rekwizycye wolno przedsiębrać tylko naczelnikom oddziałów rekwizycyjnych, którymi mogą być tylko oficerowie. 2) Wezwanie do poszczególnych, gmin aby dostarczyły pewnych świadczeń winno nastąpić w formie pisma rekwizycyjnego, wystosowanego osobno do każdej gminy. 3) Wynagrodzenie za świadczenia dostarczone na podstawie ustawy o świadczeniach wojennych ma być o ile możności wypłacone gotówką, a gdyby to nie było możliwe, ma być wystawione pisemne poświadczenie. Na podstawie tego poświadczenia ma dostarczający wnieść za pośrednictwem urzędu gminnego prośbę o wypłatę odszkodowania.

Do końca jeszcze daleko.

Trzeci miesiąc mija od czasu wybuchu wojny ogólno europejskiej, a dotychczas poza pogromem Belgii nie rozstrzygnęły się jeszcze losy tej wojny, nie stoczono jeszcze dotąd walnych bitw, bo wszystkie te mniejsze i większe walki, aczkolwiek niektóre z nich były największemi dotąd w historyi świata, są tylko wstępem do walk decydujących. Z upadkiem Belgii skończył się pierwszy okres tej wojny. Drugi się dopiero zaczął niedawno, a zakończy się oswobodzeniem Warszawy.

Rozstrzygające bitwy się przeciągają.

Wielka bitwa we Francyi nie doprowadziła mimo siedmiu tygodni trwania do wyniku. Ofenzywa austryacka i niemiecka przeciwko Rosyi poczyniła wielkie postępy i doprowadziła już do rozpoczęcia **wielkiej bitwy na przestrzeni od Warszawy do Karpat wzdłuż Wisły i Sanu,** bitwy, która trwa już dwa tygodnie i wykazuje zwycięstwa po naszej stronie. To, co się dzieje na innych terenach wojny, nie ma wobec tych dwóch wielkich bitw znaczenia.

Powodem przeciągania się jednej i drugiej bitwy jest **nowożytny sposób wojowania.** Zasadza on się na tem, że wojska budują sobie w ziemi rowy, szańce poprostu ziemne twierdze i w polu prowadzą wojnę tak, jak gdyby to nie była walka wprost, ale **walka o twierdze.** W takiej walce można się tylko posuwać krok za krokiem naprzód i to jest wskazówką, że **jedna i druga główna bitwa,** która zadecyduje o losach Europy, **nie rozegra się tak prędko,** że więc **do końca wojny mamy jeszcze daleko.** Ba, nie można dziś powiedzieć nawet tego, czy już jesteśmy **w środku** tej pożogi wojennej.

Widmo dalszych burz.

Tymczasem, gdy miliony wojsk stoją naprzeciw siebie, walcząc po kilka tygodni bez ustanku, zarysowują się na politycznym widnokręgu dalsze burze i możliwe wojny.

Wspominaliśmy już w poprzednim numerze, że **najbliższą wojną, jaka wybuchnie, będzie wojna Portugalii przeciw Niemcom.** Dotychczas ona jeszcze nie wybuchła, wiadomo jednak, że Portugalia zgodziła się posłać posiłki Francyi, że więc tę wojnę wypowie. Oczywiście znaczenia wielkiego ta wojna mieć nie będzie. Będzie to mniej więcej taka wojna na papierze, jak wojna Czarnogóry z Niemcami.

Możliwość wojny Turcyi z Rosyą.

Druga wojna, której wybuch także jest spodziewany, to **wojna turecko-rosyjska.** Dzienniki rosyjskie przyznają, że Turcya jest do wojny zupełnie przygotowana, że zgromadziła całą flotę na morzu Czarnem i że wystąpienie Turcyi przeciwko Rosyi jest bardzo możliwe. Z głosów prasy rosyjskiej przebija nawet wyraźnie obawa, by Turcya nie zaatakowała Rosyi od południa i nie wylądowała wojsk w Odesie.

Jeżeli ta wojna jeszcze nie wybuchła, to prawdopodobnie dlatego, że stosunki **Turcyi z Grecyą są również takie, iż wojna między obu temi państwami jest bardzo możliwa.** Onegdaj rząd turecki wezwał greckiego patryarchę, aby opuścił Konstantynopol, bo stosunki z Grecyą są tego rodzaju, że mógłby być potem wydalony. Grecya, jak wiadomo, stoi po stronie trójporozumienia, Turcya zaś po stronie trójprzymierza. Wojny z Grecyą Turcya się obawia, bo Grecya posiada silniejszą flotę.

Rumunia i Bułgarya wobec wojny.

Bardzo ważna wiadomość nadeszła z Rumunii. Rozpuszczono tam mianowicie powołanych pod broń rezerwistów, coby oznaczało, że Rumunia istotnie najściślej chce przestrzegać neutralności i do wojny się nie wmiesza.

W Bułgaryi, gdzie już wszystkim otwarły się oczy i gdzie Rosyę uważają już powszechnie za największego wroga słowiańszczyzny i kultury, ruble rosyjskie sprawiły, że **popi rozwinęli agitacyę, aby Bułgarya rzuciła się na Austryę. Agitacyę tę rząd bardzo energicznie tłumi,** bo jeżeli Bułgarya wmieszałaby się do wojny europejskiej, to w każdym razie nie wystąpiłaby przeciw Austryi, ale przeciw Serbii. Jak pisaliśmy w poprzednim numerze, stosunki między Serbią a Bułgaryą są jak najgorsze.

Serbia przed katastrofą.

W Serbii zarząd armii przygotowuje się do **rozstrzygającej bitwy** z wojskami austro-węgierskiemi. Tak ludność, jak i koła wojskowe, nie wierzą w zwycięstwo i czują, że Serbia padła ofiarą łajdackiego caratu. Ludność jest przekonana, że polityka przeciwaustryacka, prowadzona przez króla i rząd, pogrąży Serbię w nieszczęście. Nie jest wykluczone, że po bitwie, na **którą** się podobno zanosi i po klęsce, **rewolucya w Serbii rozstrzygnie o wojnie i o losach Serbii.**

Podminowana Rosya.

I Rosya i Anglia znajdują się w coraz większych opałach. **Ucisk rosyjski we Finlandyi** doprowadził do tego, że lada dzień można się spodziewać wybuchu rewolucyi w tym kraju. **W azyatyckiej Rosyi ruch rewolucyjny** przybiera coraz większe rozmiary. **Na Syberyi nawet zbuntowali się** onegdaj **rezerwiści.** Gdy tylko do Rosyi dojdą wiadomości o olbrzymich stratach, jakie Rosyanie ponieśli w wojnie, żagiew rewolucyi może się przenieść ze Syberyi i z Finlandyi także w głąb carskiego państwa.

Niebezpieczne położenie Anglii.

Anglia ma największe kłopoty ze swojemi największemi koloniami. I w Egipcie i w Indyach Anglicy musieli rozbroić wojska tubylcze, bo wojska te byłyby się zabrały do wypędzenia ich z kraju. **W Transwaalu**

w południowej Afryce, gdzie rząd oświadczył się za wojną z Niemcami, ludność burska sprzeciwiła się temu stanowczo i zawrzała oburzeniem na Anglię. Anglicy czuli, że nie są pewni wojsk burskich i dlatego spensyonowali byłego dowódcę tych wojsk, a potem dali dymisyę jego następcy, gen. Maricowi i mianowali na jego miejsce gen. Buwera. Gdy jednak Buwer przybył do armii, gen. Maric uwięził go i zagroził Anglii, że uderzy na wojska angielskie. Gen. Maric podniósł więc jawny bunt i wsparty przez Niemców, pobił nawet pewien oddział wojska angielskiego. Ludność sympatyzuje z Maricem i dąży do wyzwolenia ojczyzny z pod władztwa Anglii, dąży do niepodległości, o którą przed kilku laty krwawą z Anglią prowadziła wojnę.

W Indyach powstał przeciw Anglikom jeden z najpotężniejszych szczepów muzułmańskich.

Widmo klęski całej Europy.

Gdy więc w Europie sroży się wojna, w innych częściach świata, w Azyi i w Afryce, podnosi głowę ruch, zmierzający do wyzwolenia olbrzymich terytoryów tamtejszych z pod panowania Anglików i Rosyan. Gdyby ten ruch spotężniał, to wojna europejska skończyłaby się klęską całej Europy, mianowicie wyrzuceniem Europejczyków z Azyi i Afryki. Anglia zaś spadłaby do rzędu małego państewka.

Wszczęcie wojny w Europie, może się stać przyczyną zupełnej zmiany stosunków w całym świecie.

Kiedy się wojna skończy.

Wzmożeniu się tych ruchów niepodległościowych w Azyi i w Afryce sprzyjałoby długie trwanie wojny. Dzisiaj już trzeba otwarcie powiedzieć, że wojna nie skończy się prędko. Hr. Tisza twierdził wprawdzie, że „nadmiernie długo wojna trwać nie może“. Jednak głosy prasy angielskiej i rosyjskiej świadczą najlepiej, że **zanosi się na wojnę wprost przewlekłą.** Anglicy naprzykład oświadczają, że na wiosnę przyślą Francyi część swoich posiłków, a **główną siłę dopiero pod koniec roku 1915.** Piszą też, że **dla Anglii wojna dopiero się zaczęła** i że zresztą nawet wtedy, gdyby nad Uralem stał ostatni kozak, a w Bordeaux został już ostatni parobek francuski, to Anglia wówczas jeszcze rozpocznie z Niemcami wojnę morską, jak ją rozpoczęła swego czasu przeciw Napoleonowi w chwili, gdy u jego stóp leżała już cała Europa.

Pytanie tylko, **czy Francya będzie mogła przetrzymać wojnę tak długo i czy ją potrafi przetrzymać tak długo Rosya.** I we Francyi i w Rosyi sarkają już na Anglię. Zresztą pobożnym życzeniom Anglików przetnie rachuby oręż i **o długości wojny zadecydują rozstrzygające bitwy nad Wisłą i w północnej Francyi.** Wykazaliśmy powyżej, że te bitwy będą się ciągły długo, ale ostatecznie rozegrać się muszą, a ich wynik zadecyduje o tem, czy wojnę da się przeciągnąć, jakby tego chcieli Anglicy, czy też wojna zaraz po nich się skończy.

Wojna Austryi i Niemiec z Rosyą.

W wojnie Austro-Węgier i Niemiec z Rosyą, wskutek rozpoczętej przez sprzymierzone armie ofenzywy, przyspieszono bardzo znacznie **rozstrzygającą bitwę.** — Bitwa ta, do której od dawna się przygotowywano na poszczególnych punktach, **rozpoczęła się dnia 13 b. m.** z całą zaciętością na olbrzymiej przestrzeni **od Niemna przez Warszawę wzdłuż Wisły i Sanu** aż do Karpat.

Od Warszawy po Karpaty.

Wspólną akcyę wojenną wojsk austryackich i niemieckich omówiono, jak doniosły pisma peszteńskie, na naradzie, w której wziął udział gen. Hindenburg i przedstawiciel austryackiego sztabu generalnego, a która się odbyła we Wrocławiu.

Z chwilą, gdy wojska nasze odbiły Przemyśl i doszły do Sanu, akcya ta posunęła się odrazu naprzód. W największej tajemnicy ruszyła silna armia niemiecka ze Śląska ku Warszawie od południa i od zachodu, równocześnie ruszyły z północy siły niemieckie, zaś na południu koło Przemyśla rozpoczęły się zacięte walki w celu wyparcia Moskali dalej na wschód.

Na tym ogólnym terenie wojny dadzą się rozróżnić **trzy główne momenty: walki pod Ełkiem, walki pod Warszawą i walki na wschód od Przemyśla.** Pozostają one ze sobą w ścisłym związku, są kierowane jednolicie i mają jeden wspólny cel. **Punktem ciężkości tych starć jest Warszawa. Wszystko, co się dzieje na północy i południu tego potężnego frontu,** oddziaływuje na bitwę pod Warszawą, wszystko ma tylko ten cel, aby ta bitwa wypadła dla armii sprzymierzonych jak najkorzystniej.

Bitwy pod Ełkiem mają na celu **zagrożenie bokom i tyłom armii rosyjskiej z pod Warszawy,** odciągnięcie stamtąd jak najwiecej rezerw i **osłabienie armii warszawskiej.** Rozpaczliwa **obrona Moskali na wschód od Przemyśla ma na celu utrzymanie jak najdłużej armii austro-węgierskiej na terenie między Lwowem a Przemyślem** i przeszkodzenie wkroczeniu tej armii w rozstrzygające walki, które się toczą między Warszawą a Dęblinem. **Moskale** bowiem, których zupełnie niespodziewanie zaskoczyła ofenzywa austryacko-niemiecka, **musieli wycofać olbrzymią armię ze wschodniej Galicyi** i przesunąć ją do Królestwa Polskiego, aby stawić czoło Niemcom na terenie wzdłuż Wisły między Dęblinem a Warszawą, gdzie mają doskonałe pozycye.

Wszystko przemawia za tem, że Warszawa i Dęblin nie oprą się moździerzom 42- i 30-centymetrowym, skoro im się nie oparły twierdze francuskie i belgijskie. Ciężka artylerya armii sprzymierzonych otworzy im drogę przez Wisłę na linię Bug i Niemen i na najsilniejsze fortece rosyjskie, Brześć Litewski i Grodno.

Najważniejsze w obecnej chwili są **walki, toczące się na wschód od Przemyśla i w Karpatach.** Każdy krok, jaki tutaj uczynią nasze wojska, odbija się na postępach armii niemieckiej pod Warszawą. Im dalej posuną się wojska austryackie w Galicyi, tem większą będzie **możliwość oskrzydlenia Moskali na linii Warszawa—Dęblin.** Im dalej posunie się nasza armia po-

łudniowa, walcząca w Karpatach i na Bukowinie, tem prędzej **oskrzydleni zostaną Moskale na przestrzeni, której ośrodkiem jest Lwów** i tem prędzej Lwów zostanie im odebrany.

Wskutek silnych fortyfikacyi polowych, walki te, jak wspomnieliśmy, **toczyć się będą długo,** bo każdą piędź ziemi trzeba osobno zdobywać. **Posunięcie się naszych armii o jeden kilometr na dzień, jest już wielkim sukcesem.**

Rozpatrzmy teraz te walki według terenów, na których się rozgrywają. Po tym ogólnym wstępie, wykazującym cele sprzymierzonych armii, szczegółowy przegląd ułatwi zoryentowanie się, o ile armie spzymierzone do tego celu się zbliżają.

Po odsieczy Przemyśla.

Okazało się obecnie, że dnia 2 b. m. Moskale, oblegający Przemyśl, których komendantem był bułgarski generał, znany z wojny bałkańskiej, Radko Dimitrjew, wysłali do komendanta twierdzy przemyskiej posła, z listem od Dimitrjewa, który radził komendantowi, gen. Kusmankowi, aby się poddał, to będzie mógł wyprosić sobie honorowe warunki. Generał Kusmanek posła nie przyjął i odpowiedział, że ubliżałoby mu wogóle omawianie tej sprawy. Ufny w dzielność swoich żołnierzy i w siłę twierdzy, bronił generał Kusmanek Przemyśla, aż doczekał się chwili, w które Moskale, jak niepyszni musieli z pod twierdzy ustąpić, pozostawiwszy około **70.000 trupów i rannych.** Moskale chcieli koniecznie zdobyć twierdzę, choćby to nie wiedzieć ile kosztowało, bo wiedzieli, że gdy z pod Przemyśla ustąpią, to położenie ich wogóle ogromnie się pogorszy. I tak się stało.

Bitwa od Sambora do Sandomierza.

Zaraz po odsieczy Przemyśla rozpoczęły się **zacięte walki na całym froncie od Starego Sambora aż do ujścia Sanu.** Moskale na całej tej linii po prawym brzegu Sanu mocno się ufortyfikowali. Równocześnie przeciwko cofającej się armii rosyjskiej wystąpiła **południowa armia austryacka, idąca wzdłuż Karpat na linii Stary Sambor—Stara Sól—Chyrów** w kierunku **Medyce.** Moskale zaatakowani więc zostali jednocześnie **w środku swojej armii,** koło Medyki, i na swojem lewem skrzydle, pod Karpatami, gdzie nasze wojska posunęły się aż do Skolego i, jak słychać, już 14 b. m. **obsadziły Drohobycz i Borysław.**

Bitwy koło Miżyńca.

W bitwie koło Chyrowa najzaciętszą była **walka koło Miżyńca,** stoczona dn. 18 b. m. Dzięki naszej ciężkiej artyleryi, wojskom naszym udało się **spędzić Moskali ze wzgórza Magiera i zająć to wzgórze.**

Dnia 19 b. m. Moskale usiłowali odbić wzgórze Magiera, wszelkie ich ataki rozbiły się jednak o opór naszych wojsk, które ponadto **zdobyły dość ważne pozycye koło Tyszkowic.** Moskale ponieśli w tych zaciekłych walkach **dotkliwe straty.** Mnóstwo żołnierzy, między nimi jeden generał moskiewski, dostało się do niewoli.

W tym samym dniu usiłowali Moskale uderzyć w nocy na wojska nasze, które **koło Jarosławia przeszły** przez San. Atak ich został w zupełności odparty

Bitwy koło Jarosławia i Felsztyna.

Dnia 20 b. m. stoczono ciężką **walkę koło Felsztyna.** Dzień po dniu wojska nasze posuwają się naprzód, wypierając Moskali coraz bardziej na wschód.

Tak jest w środku, t. j na wschód od Przemyśla.

Oskrzydlanie Moskali od południa.

Gdy tak na wschód od Przemyśla wojska nasze pchają przed sobą Moskali, oddziały naszych wojsk, które rozgromiły Moskali na Węgrzech, zdołały ich **przepędzić przez Karpaty,** przyczem **odznaczyli się nasi legioniści.** W ten sposób linia naszych wojsk przedstawia się na południe od Przemyśla jak **trójkąt,** którego jeden bok posuwa się stale naprzód na wschód, drugi zaś równolegle do Karpat posuwa się na północ. W środku między jednym i drugim bokiem znajduje się armia rosyjska.

Armia podkarpacka po wypędzeniu Moskali **zajęła miasta Stryj, Dobromil i Chyrów.**

Dnia 21 b. m. usłyszeliśmy znowu o **postępach naszej armii na Bukowinie, gdzie nasze wojska zajęły już Seret,** leżący na południe od Czerniowiec. Gdy ta armia posunie się naprzód, to **Moskale zostaną otoczeni,** a gdybyśmy odnieśli zwycięstwo i na północy, na linii, wiodącej wzdłuż dawnej granicy Galicyi, ku Lwowowi, **Moskale dostaliby się w paści, z którychby się już nie wydobyli.**

Równocześnie zagrozilibyśmy bardzo znacznie armii rosyjskiej, broniącej się koło Dęblina przeciw Niemcom od zachodu, bo mybyśmy na nią uderzyli od południa.

Pod murami Warszawy.

W ścisłym, jak zaznaczyliśmy, związku z bitwami w Galicyi nad Sanem i u stóp Karpat, stoją bitwy, jakie się toczą nad Wisłą. Tam Moskale oparli się o **twierdzę Dęblin, leżącą mniej więcej w połowie drogi Wisłą ze Sandomierza do Warszawy.** Już dnia 15 b. m. **ośm korpusów rosyjskich** na linii Dęblin-Warszawa zaatakowało Niemców, **poniosło jednak ciężką klęskę. Wojska niemieckie tegosamego dnia stanęły u bram Warszawy.**

Niemcy mają w Królestwie Polskiem około **półtora miliona żołnierzy.** Ponadto jest tam znaczna liczba wojsk austryackich, a także **jeden pułk legionu polskiego. Od dnia 16 do 19 b. m. trwały między Dęblinem a Warszawą zacięte walki.** Nie przyniosły one rezultatu i prawdopodobnie wnet go nie przyniosą, bo **bitwa** na tej linii, prowadzona sposobem fortecznym, **może trwać nawet całe miesiące.**

Dnia 19 b. m. korpus kawaleryi rosyjskiej zaatakował Niemców **koło Sochaczewa,** miasta, leżącego w odległości 40 km. od Warszawy, między Warszawą a Łodzią, już 8 b. m. zajętą przez wojska niemieckie. Korpus ten został w zupełności rozgromiony, a wówczas wojska niemieckie posunęły się naprzód i **zajęły miejscowość Pruszków, oddaloną od Warszawy o 12 km.** Tam zarządzono już przygotowania **do ostrzeliwania fortów Warszawy.**

Według wszelkiego prawdopodobieństwa **Warszawa niezadługo zostanie wyswobodzoną przez wojska sprzymierzone.** Wpłynęłoby to stanowczo na wynik bitwy między Dęblinem a Warszawą, bo po zajęciu Warszawy Moskale musieliby się cofnąć aż ku Brześciowi Litewskiemu.

Wobec spodziewanego oswobodzenia Warszawy, prasa niemiecka zamieściła w ostatnich dniach szereg znamiennych artykułów o Warszawie. Najważniejsze pisma niemieckie w Austryi „Fremdenblatt" i „Neue Freue Presse" zamieściły artykuły niebywale sympatyczne dla sprawy polskiej. „Fremdenblatt" pisze:

„Warszawa jest symbolem tych rozpaczliwych walk, jakie Polacy pod zaborem rosyjskim podejmowali dla odzyskania swej niepodległości. Jest ona także świadectwem, jak carowie pojmują swą misyę słowiańską. Widok tego, jak kozactwo nahajkami wdrażało na ulicach Warszawy posłuszeństwo dla władzy carskiej, mógł być dla apostołów słowiańszczyzny próbą tego, jakby wyglądał świat słowiański, gdyby car rosyjski miał być carem całej słowiańszczyzny.

Nie udało się Warszawy z polskiego miasta przerobić na rosyjskie, aczkolwiek od Mikołaja I do Mikołaja II nie pominięto niczego dla osiągnięcia tego celu. Warszawa jak była, tak została metropolią polskiego gieniuszu, a dziś z radością powita wieść, że ci, co jej mają przynieść wolność i oswobodzić ją z pod jarzma rosyjskiego, stoją pod murami. Teraz uśmiecha się temu miastu nadzieja wyzwolenia się z niewolnictwa. Nierosyjskie wojska stoją u wrót stolicy Polski, a sen pokoleń, które daremnie śniły przez wiek cały o wolności, zdaje się sprawdzać w tej wielkiej chwili dziejowej"

Wojna Niemiec z Belgią, Francyą i Anglią.

Wojna z Belgią.

Po upadku Antwerpii reszta armii belgijskiej cofnęła się ku Gandawie i Ostendzie. Naczelna komenda francuska, chcąc ratować te resztki armii belgijskiej, rzuciła do tej części Belgii dość znaczne siły, które posunęły się aż pod Gandawę. **Niemcy rozprószyli je pod Gandawą,** zajęli to miasto, a następnie **pobili Francuzów pod Diksmuiden i Rulers.** Dnia 15 b. m. **wojska niemieckie zajęły ostatnie miasta belgijskie Brugge,** a następnie **Ostendę.** Stamtąd ruszyły dalej wzdłuż wybrzeża, **pobiły armię francusko-angielską i belgijską pod Nieuport,** poczem zajęły znaną miejscowość kąpielową, **Blankenberge.** Ostatnie walki w Belgii toczyły się **nad kanałem Izery,** wiodącym z Belgii do francuskiego miasta Lille.

Po tych walkach i po zajęciu ostatecznem całej Belgii, **siły niemieckie ruszyły na znany port francuski, Dunkierkę.** Tam prawdopodobnie toczy się już teraz **wielka bitwa.**

Mimo tych wszystkich klęsk i faktycznego pogromu Belgii, król belgijski, który uciekł do Anglii, nie traci jeszcze nadziei. Miał on oświadczyć, że Belgia jest pobitą, ale nie zdruzgotaną i że ostateczne zwycięstwo Belgii będzie większe, niż kiedykolwiek. Zdaje się, że są to tylko złudzenia.

Zajęcie Belgii wywołało wielkie zdenerwowanie **i popłoch w Anglii.** Po zdobyciu Antwerpii Anglicy boją się, by Niemcy nie urządzili tam stacyi lotniczej dla Zeppelinów i nie **zbombardowali Londynu,** gdyż przed Zeppelinami niema obrony. Ponadto, posiadając wybrzeża Belgii, mogliby **przerzucić do Anglii wojska lądowe** i zmusić Anglię do wojny na lądzie, do której Anglia jest zupełnie nieprzygotowana. Cesarz Wilhelm oświadczył, że gotuje królowi Anglii, swemu kuzynowi, niespodziankę. Myślał naturalnie o wpadnięciu do Anglii. Byłaby to wyprawa awanturnicza, ale mogłaby rozstrzygnąć o losie Anglii.

Wojna z Francyą.

Wielka bitwa na przestrzeni od Verdun wzdłuż granicy belgijskiej aż do Dunkierki nad Atlantykiem jeszcze nie zestała rozstrzygnięta. Niemcy w ubiegłym tygodniu podjęli silne ataki, by przełamać środek armii francusko-angielskiej, jednakże po ciężkich walkach zostali odparci. Punkt ciężkości tych walk przeniósł się obecnie ku **miastu Lille** i na samo wybrzeże francuskie, pod Dunkierkę. **Koło Lille toczyły się krwawe walki.** W jednej z nich **dwie francuskie dywizye konnicy zostały w zupełności zniszczone.** Stanowczego zwycięstwa jednak i tam nikt nie odniósł. Wielka bitwa, jak wspomnieliśmy, już się pewnie zaczęła koło Dunkierki, gdzie Francuzi i Anglicy wznieśli bardzo silne fortyfikacye polne i **wielką przestrzeń koło tego miasta zalali wodą.** Gdyby tam Niemcy odnieśli zwycięstwo, lewe skrzydło angielskie i francuskie zostałoby rozbite, a to wpłynęłoby na całą tę olbrzymią bitwę.

We wschodniej Francyi Niemcy rozpoczęli **bombardowanie najsilniejszego fortu francuskiego, Belfort.** Fort ten ostał się nawet w r. 1870.

Wojna w powietrzu.

Lotnicy niemieccy dokonali w ubiegłym tygodniu znowu śmiałych czynów. Jeden z nich **rzucił bombę na główną kwaterę francuską i omal nie zabił prezydenta Francyi Poincarego i naczelnego wodza Joffra.** Drugi **pojawił się nad miastem Nancy i rzucił trzy bomby,** które wyrządziły znaczne szkody. O francuskich lotnikach ku zdumieniu całego świata nic nie słychać.

Wojna na morzu i w Azyi.

Na Adryatyku.

Dnia 17 b. m. pojawiła się dość silna flota francuska na Adryatyku. Koło zatoki kotorskiej kilka austryackich torpedowców i łodzi podwodnych rozpoczęto walkę z francuskim wielkim krążownikiem, który zasypywał je ogniem, ale nie zdołał przeszkodzić wjechaniu tych okrętów do zatoki. Po spostrzeżeniu łodzi podwodnych, okręty francuskie uciekły.

Dnia 18 b. m. nasze torpedowce zjawiły się koło czarnogórskiego portu Antivari i zniszczyły tam kilka magazynów z żywnością i amunicyą.

Dnia 19 b. m. pięć okrętów wojennych francuskich usiłowało ostrzeliwać forty w zatoce kotorskiej. Padło około 1000 strzałów, przeważna jednak część w morze.

Zatopienie 4 torpedowców niemieckich.

Koło wybrzeży Holandyi wdały się cztery niemieckie torpedowce w walkę z pancernikiem angielskim, który wszystkie cztery zatopił. Uratowano tylko 31 ludzi.

Zatopienie angielskiego krążownika

Na morzu Północnem niemiecka łódź podwodna zatopiła znowu krążownik angielski „Hawke". Okręt ten, trafiony torpedą, zatonął w ciągu 5 minut. Około 350 ludzi utonęło.

Rząd angielski, czując niebezpieczeństwo, jakie grozi jego flocie ze strony niemieckich łodzi podwodnych, obiecał 25.000 koron nagrody za wiadomości, któreby umożliwiły zniszczenie łodzi podwodnych lub okrętów wojennych niemieckich.

Na Bałtyku.

Niemieckie łodzie podwodne dokazują cudów. Onegdaj pojawiły się w zatoce fińskiej, u wejścia do Kronsztadu i rozrzuciły miny na wybrzeżach rosyjskich.

Zatonięcie krążownika japońskiego.

W zatoce Kiauczau, gdzie toczą się bitwy między Japończykami a Niemcami, najechał dnia 17 b. m. krążownik japoński „Tukacziho" na minę i zatonął z 250 ludźmi.

Najdzielniejsi żołnierze — to nasi.

Z dawna już Polak miał w całym świecie markę doskonałego żołnierza. Okazało się, że dzisiaj Polacy nie sprzeniewierzyli się tradycyi, tembardziej, że obecna wojna, to wojna z największym wrogiem Polski, z Moskalem. Jak się nasi biją w tej wojnie, tego dowodem choćby odznaczenia, jakie już otrzymali.

Najwyższa komenda armii, za dzielne zachowanie się wobec nieprzyjaciela, udzieliła w różnych pułkach żołnierzom odznaczenia za waleczność. Większość tych odznaczeń przypada na pułki galicyjskie, a w szczególności na 100 pułk piechoty, na 13 pułk „dzieci krakowskich", 9 pułk ze Stryja, 20 pułk z Nowego Sącza, 1 p. art. poln. z Krakowa, 7 pułk ułanów z Brzeżan i 45 pułk piechoty z Sanoka.

W 13 p. p. otrzymali srebrne medale za waleczność I klasy: feldfebel Antoni Kaczyński, plutonowy Wincenty Hans i plutonowy Stanisław Śmiałek.

Srebrne medale za waleczność otrzymali: feldfebel Franciszek Uwira; plutonowi: Jan Bol, Leon Dobranowski, Kazimierz Kowalik, Piszczek; frajtrzy: Emil Holes i Jan Loska; żołnierze: Józef Hucherko, Stefan Jaworski, Henryk Kulma, Jan Lamozik, Stanisław Osika, Antoni Seweryn, Franciszek Stachura, Władysław Żmuda, dobosz Józef Stalmarski, służący oficerski Jan Bieniek.

W 100 p. p. srebrne medale za waleczność II klasy otrzymali plutonowi: Franciszek Moskala, Karol Mzik, Daniel Rzyncarz, rezerwista Antoni Podeszwa, rezerw. Rudolf Weidl, kapral Edward Mlubik i żołnierz Józef Boron.

Pochwalne uznanie komendy armii otrzymali: rez. eldfebel Antoni Meca; plutonowi: Franciszek Podeszwa, Ferdynand Staffa, Józef Stoklasa, Adam Storek, Jan Steffel, Paweł Twardzik; kaprale: Ferdynand Chmiel, Jan Jenkner, Wawrzyniec Konieczny, Franciszek Nowak; kaprale rezerw: Jan Kozieł, Paweł Sikora; frajtrzy: Józef Cermak, Jan Noga, Marcin Pluta, Jan Stanek; żołnierze: Józef Kloszko, Paweł Zupuczowiec, Jan Pliszek; rezerwiści: Paweł Pyrtus, Paweł Penkala, Józef Peterek, Józef Tyrna i trębacz Franciszek Hrabiec.

W 9 p. p. srebrny medal za waleczność I klasy otrzymał kapral Mikołaj Hoszowski.

Srebrne medale za waleczność II klasy otrzymali: chorąży Stanisław Konczak; kaprale: Józef Pejchal, Jan Stociow.

W 20 p. p. srebrne medale za waleczność II kl. otrzymali: kapral Franciszek Hurkała; żołnierz Jan Cieśla.

Pochwalne uznanie komendy armii otrzymali: feldfeble: Giza i Wszołek; plutonowi: Jakób Wames, Michał Wiewióra; kaprale: Baran, Cichoń, Janek, Józef Król i Wiatr; frajtrzy: Bogucki i Kamysz; żołnierze: Bartoszewski, Stanisław Czarnota, Jarzębiak, Hajduk, Morawa, Cieplak i Trzebinia.

Srebrne medale za waleczność II klasy otrzymali: Szymon Łaskuda; kapral Ignacy Dominiak; formaister Jan Skopalik; kanonierzy: Andrzej Filipiak, Karol Hakliska, Franciszek Świergała, Jerzy Tomaszek, Stefan Cierma i Władysław Wilkoń.

W 8 pułku ułanów srebrny medal za waleczność I klasy otrzymali: wachmistrz Piotr Bityk i kapral Michał Koniokrada.

Srebrne medale za waleczność II klasy otrzymali wachmistrze: Jan Babiak, Emil Hostyński i Michał

Szczuplak; plutonowy Franciszek Sokolnicki; ułan Jan Wiszniowski.

Z innych pułków galicyjskich odznaczenia otrzymali żołnierze: w 45 p. p. z Sanoka srebrne medale za waleczność I kl.: plutonowy Stanisław Stupnicki i kapral Jan Buluk. Srebrne medale za waleczność II klasy otrzymali: plutonowy Jan Sadlik, kapral Franciszek Hydzik, dobosz Franciszek Koźma. W 10 p. p. z Przemyśla srebrne medale za waleczność I kl. otrzymali chorążowie: Alojzy Czech, Józef Kyr. Srebrne medale za waleczność II kl. otrzymali: chorąży Maksymilian Mazurkiewicz; plutonowi: Piotr Chryń, Józef Szofer; żołnierze: Tomasz Pyrda, Grzegorz Sydor. Pochwalne uznanie otrzymał frajter Józef Nodzak.

Kronika wojenna.

Gen. Auffenberg o bitwach pod Komarowem i Rawą Ruską mówił jednemu z dziennikarzy w ten sposób: Wojska nasze walczą jak lwy, jednakże nie możemy nie doceniać wroga. W wojnie tej Moskale pokazali po raz pierwszy, że są dobrymi żołnierzami i że mają dobrych wodzów. Artylerya rosyjska jest pierwszorzędną. Nadzwyczajna waleczność naszych wojsk okazuje się najlepiej w atakach na bagnety. Mogę powiedzieć z dumą, że bitwa pod Komarowem przyniosła nam świetne zwycięstwo. Pod Rawą Ruską staliśmy wobec nieprzyjacielskiej przemocy i zwycięstwo było dla nas niemożliwe. Mimo to bitwa pozostała nierozstrzygniętą, a wróg poniósł nieobliczone straty w ludziach. Na linii bojowej wojsk rosyjskich **leżały trupy na 4 metry wysoko, tak, że nieprzyjaciel, chcąc strzelać z lini ogniowej, musiał się naprzód wspinać na barykady, utworzone z trupów.**

Syn szefa sztabu generalnego bar. Konrada, nadporucznik dragonów, Erwin, został onegdaj w walkach koło Przemyśla zraniony szrapnelem. — Jak wiadomo. w wojnie obecnej jeden z synów bar. Konrada poległ.

W szkołach kadeckich w Austro-Węgrzech odbyło się onegdaj uroczyste wymusztrowanie wychowanków, którzy jako oficerowie ruszyli na plac boju. Naczelny komendant armii wysłał im telegram, zagrzewający do walki za cesarza i ojczyznę.

Raport pułkowy. Pisma rosyjskie donoszą: Pułkownik Łopuchin po pierwszej wielkiej bitwie w Galicyi kazał sobie zdać raport o stratach pułku. Oświadczono mu, że pułk stracił 200 poległych i rannych. Zapytał się potem, ilu poległo oficerów? Otrzymał odpowiedź: jeden. Na zapytanie, jak się nazywał, odpowiedziano: Łopuchin. Bez drgnięcia, kazał sobie pokazać miejsce, gdzie poległ, zsiadł z konia i ucałowawszy syna w usta i czoło, zrobił nad zwłokami znak krzyża, wsiadł na konia, jakby się nic nie stało, i bezzwłocznie wydawał nowe rozkazy.

Wilki na polu bitwy. W bitwie pod Augustowem grozę walki między Rosyanami a Niemcami powiększyła ta okoliczność, że podczas akcyi artyleryi znalazły się na polu walki w wielkiej ilości wilki, które wcisnęły się nawet na front bitwy i z wyciem rozszarpywały poległych i rannych.

Buty gen. Rennenkampfa. Gen. Rennenkampf, który poniósł, jak wiadomo, koło jezior mazurskich straszną klęskę, uciekał z Prus Wschodnich z takim pośpiechem, że zgubił buty. Buty te wystawione są obecnie na widok publiczny w Królewcu.

Car na placu boju. Tchórzliwy car, który boi się jeździć nawet po ulicach swojej stolicy, zdecydował się pojechać do armii rosyjskiej, pragnąc swojem pojawieniem się dodać żołnierzom ducha. Zdobył się nawet na wielką odwagę, bo przejeżdżał bez straży, rozdawał osobiście ordery i odwiedzał rannych. Kiedy jednak w Galicyi nastąpił odwrót Moskali, car galopem czmychnął do Petersburga.

Skuteczna groźba cesarza Wilhelma. Francuzi zatrzymali trzech niemieckich oficerów, wysłanych jako parlamentarzy, w niewoli. Gdy się o tem cesarz Wilhelm dowiedział, wysłał do rządu francuskiego telegram, że o ile parlamentarzy Francuzi nie puszczą, on wyda rozkaz natychmiastowego rozstrzelania 300 francuskich jeńców. Groźba poskutkowała.

Łupy wojenne w Antwerpii. Niemcy, zdobywszy Antwerpię, zabrali do niewoli około 5000 jeńców, przeszło 500 dział, mnóstwo amunicyi, samochodów, lokomotyw i wagonów, cztery miliony kilogramow zboża, wielką ilość mąki, węgla, miedzi, srebra, kilka pociągów z żywnością i wielką ilość bydła.

W miarę posuwania się Niemców w Belgii ludność belgijska chroniła się częścią do Holandyi, częścią do Anglii. I w jednym i w drugim kraju zajęto się uciekinierami bardzo życzliwie. W Belgii miasta są zupełnie wymarłe, wsie albo opuszczone, albo zrównane z ziemią, kraj cały przedstawia się jak jedna wielka pustynia.

Francya rekrutuje 18-letnich. Francya w wojnie obecnej zdobywa się na niesłychane ofiary. Obecnie zarządzono rekrutowanie 18-letnich, którzy za trzy miesiące mają ruszyć w bój. Ponadto rząd wezwał chłopców od 12 do 16 roku życia, aby się zgłaszali, jako ochotnicy do służby sanitarnej i wywiadowczej.

Straty Francyi, poniesione do tej pory wskutek wojny, wynoszą według obliczeń 88 miliardów koron. Połowa kraju jest pod względem gospodarczym zrujnowana, 15 milionów mieszkańców jest bez środków do życia i bez dachu nad głową.

Ważne!

Kto nadeśle w tych dniach prenumeratę na cały rok 1915, ten do końca bieżącego roku otrzymywać będzie „Piasta" bezpłatnie.

Kto nam zjedna 10 prenumeratorów i nadeśle ich prenumeratę, ten otrzymywać będzie „Piasta" przez cały rok za darmo.

Bracia Chłopi! Obowiązkiem jest Waszym rozszerzać „Piasta". Każdy prawdziwy ludowiec powinien sobie uważać za punkt honoru pozyskanie bodaj jednego prenumeratora. — „Piast" jest jedynem pismem ludowem, jakie wychodzi. Postarajcież się sami, by się jak najbardziej rozpowszechnił i rozwijał; leży to w interesie całego ludu!

Tam, gdzie grzmią armaty...

Obrazki wojenne z pól bitw.

Wzruszający list żołnierza.

Jeden z żołnierzy, walczących z Moskalami, ciężko ranny, nadesłał swojej żonie rzewny list, który poniżej przytaczamy:

„Widzę już — pisze — żem bardzo blizko nieuniknionej śmierci. Kule, szrapnele, rosyjska piechota i kozacy są już w pobliżu. Czuję więc potrzebę pożegnania się z Wami... szczególnie z dziateczkami moimi i z Tobą, mój aniele stróżu, moja wierna, ukochana i niewypowiedzianie zacna żono, prawdziwe szczęście moje, najlepsza towarzyszko... Jak radbym zobaczyć jeszcze dziatwę swoją i pobłogosławić ją na dalsze życie, lecz kiedy to już niemożliwe, więc stąd im ślę błogosławieństwo ojcowskie... niechaj im towarzyszy przez życie całe i doprowadzi do szczęścia wiecznego...

Odpuśćcie mi wszystkie przewinienia moje i módlcie się tam za mnie! Ja się przed Wszechmogącym modlić będę za Wami... Jeśli On tak postanowił, wie już, dlaczego. Dlatego nie martw się zbytnio, bądź odważna, droga moja kochanko... Wiesz, będzie ich wiele takich, nie będziesz ty sama... a to przecież naprawdę śmierć zaszczytna... I mnie serce się ściska, ale wiem, że bez woli Bożej nie polegnę...

Dbajcie o przyjaciół i zwolenników naszej ludowej organizacyi. Dbajcie o to, by ruch ludowy nie przepadł, by Polskie Stronnictwo Ludowe, pod przewodem Bojki, Witosa i Średniawskiego, rozwijało się i potężniało. W ludzie przyszłość Ojczyzny, a przyszłość ludu w Polskiem Stronnictwie Ludowem. Pozdrawiam Was i proszę o wspomnienie“...

Jakem się wydobył z niewoli.

Jeden z naszych żołnierzy, przydzielony do oddziału weterynarzy, w ten sposób opisuje swoje dostanie się do niewoli i wydostanie z niewoli rosyjskiej:

„W okolicy Rawy Ruskiej i Bełzca jechałem z choremi końmi prawie że na ostatku. Nagle ujrzeliśmy wychylającą się z lasku konnicę rosyjską, którą zdrajcy Rusini na nas naprowadzili. Na mnie wypadło trzech Moskali. Niebawem znalazłem się w niewoli. Było to po 10 sierpnia. Moskale wzięli wtedy 10 jeńców. Zagnali nas do jakiejś budy. Najpilniej strzegli związanego powrozem legionistę, ujętego w jednej z potyczek.

Oficerowie rosyjscy, którzy do nas zachodzili, namawiali nas, abyśmy siedzieli cicho, bo „Galicyę i tak już musi wziąć car“. Wybadywano nas o nasze wojska, a gdyśmy nie chcieli odpowiadać, grożono nam powieszeniem. Bóg nas jednak nie opuścił. Znaleźliśmy przyjaciół wśród żołnierzy rosyjskich. Dano nam znać, że można uciekać, a przedewszystkiem kazano uciekać legioniście. Ciemna noc była naszym sprzymierzeńcem. Wyglądnąłem z naszej izby. W sieni chwiał się wsparty na karabinie sołdat. Ten widok dodał mi odwagi. Spróbowałem wyjść, co mi się w zupełności udało. Sołdat nie zbudził sie. Wróciłem zatem do towarzyszy, których namówiłem do ucieczki. Razem z nami siedział, jak już wspomniałem, jeniec legionista. Wszyscyśmy wiedzieli, że jutro rano będzie powieszony. Żal nam go było zostawić. Za cóż bowiem miał ten poczciwy żołnierzyk ginąć? Porwał on karabin za świętą sprawę — trzeba go zatem ratować. Rozpuściłem mój szeroki płaszcz, ukrywając za plecami legionistę. Towarzysze otoczyli nas dokoła.

Zbliżywszy się do śpiącego sołdata, pochwyciłem go za gardło i grzmotnąłem nim o ziemię, przygniatając mu równocześnie piersi. Jeden z towarzyszy złapał karabin. Trzy pchnięcia bagnetem i... po wszystkiem. Sołdat nie zdradził nas nawet szmerem. Byliśmy wolni. Wydostawszy się na pola, rozbiegliśmy się na wszystkie strony. Mnie towarzyszył ocalony od haniebnej śmierci legionista. Obaj schroniliśmy się do lasu. Szliśmy przez całą noc. O świcie wychyliłem się z lasu — usłyszałem rozmowę. Byli to ruscy chłopi, zajęci zbieraniem zboża.

Podchodzę do nich i pytam o drogę. Chłopi, widząc, że jestem sam, rzucili się na mnie, chcąc mnie ująć. Niedoczekanie wasze, zdrajcy! Uciekałem, co tylko sił miałem w nogach. Wtem wpadłem na doskonałą myśl. Miałem w kieszeni czarne pióro do pisania, jedno z tych, które napełnia się atramentem. Rozpiąłem szybko płaszcz, wyrwałem z kamizelki pióro i udając, że trzymam w ręku rewolwer, zwróciłem ku nim czarną lufę. „Stój, łajdaku! bo strzelam“! Chłopi, usłyszawszy groźbę, zawrócili, a ja tymczasem dostałem się na trakt lwowski i spokojnie już doszedłem do Lwowa, i wróciłem do służby.

Koło Żółkwi zajechali nas znowu Moskale. I tu była zdrada. Kozacy najechali nas zupełnie niespodziewanie. Jakiś kozak pchnął mię trzy razy szablą w piersi. Wszystkie ciosy odbiłem bagnetem, dostałem jednak kilka pchnięć w lewą rękę, a dwa pchnięcia w nogę. Czułem, że mu nie sprostam, że zginę. Wtem nadjechał drugi kozak. Podniósł błyskawicznie szablę do góry i spuścił ją na moją głowę. I ten jednak cios sparowałem. W tej samej chwili nadbiegli mi z pomocą nasi huzarzy“...

Sprytny żołnierz.

Jeden z naszych żołnierzy rowerzystów wypłatał Moskaluszkom figla nielada. Został on koło Zamościa wzięty do niewoli przez kozaków i zamknięty w domu, który podpalono z czterech rogów. Lecz żołnierz (z kompanii kolarskiej) zoryentował się, o co chodzi, szybko... wydostał z szafy szaty kobiece, przebrał się i wylazł nazewnątrz przez okno piwniczne.

Kozacy pękali poprostu ze śmiechu ze starej kobieciny, którą wykurzyli z piwnicy. Przestali jednak wkrótce się śmiać, gdyż kobiecina, gdy była w odległości może 200 metrów od domu, przestała nagle kuleć, chwyciła rower — i pomknęła w pole...

Kozacy naturalnie na koniach popędzili za nią, lecz przybyli za późno, gdyż śmiały kolarz dojechał do brzegu rzeki, cisnął rower do wody i zdołał uciec. Mo-

skale walili z karabinów do niego, jak zwaryowani, ale — nie trafili...

Armaty, telefon i lornetka.

Z pola wojny w Serbii nadesłał nam jeden z korespondentów niesłychanie ciekawy opis walki, w której główną rolę odgrywał — telefon i szkła powiększające, lornetka. Opis ten, obrazujący doskonale metodę nowoczesnej wojny, brzmi:

„W skleconej naprędce budzie, wyglądającej jak kopica siana, zasiedli oficerowie bateryi do jedzenia, gdy nadszedł podoficer oddziału telefonów z następującym raportem:

— Rano o świcie przypuszczony będzie silny szturm na okoliczne wzgórza. Baterya poprze ogniem posuwającą się piechotę.

Zadanie zgoła nie łatwe. Naokoło góry skaliste, pokryte lasami i tak strome, że na te zbocza nie tylko konie, ale nawet i woły nie wyciągnęłyby armat. Niema rady, trzeba zostać w dolinie. Komendant bateryi daje rozkaz:

— Porucznik W. o świcie ruszy z patrolem wywiadowczym na wzgórze, założy tam telefon i stamtąd obserwować będzie ogień bateryi.

Młody porucznik, najmłodszy z pułku i dlatego przezwany „panną“, wysłuchał rozkazu, skłonił się i usiadł spokojnie do kolacyi.

Ledwo zabłysnął pierwszy świt, czterech jeźdźców z młodym porucznikiem ruszyło w kierunku pobliskiego wzgórza, by zająć tam stanowisko obserwacyjne. Dwóch z nich wbijało po drodze w drzewa lasu haki, a jadący za nimi rozpinali na tych hakach druty telegraficzne, nawinięte na ogromną szpulkę. Gdy tak ostrożnie posuwali się naprzód, baterya powitała wschodzące słońce kilku salwami. Armaty miały dobry cel: na przeciwległej skale umieścili się serbscy oficerowie i z tego stanowiska kierowali ogniem swych dział. Trzeba było im w tej pracy przeszkodzić. Kilka doskonale wymierzonych szrapneli poskutkowało. Za każdym następnym strzałem musieli kryć się za skały — tem samem zaś tracili z oczu pole operacyi. Ile razy rozległo się wycie lecącego pocisku, głowy ich znikały za osłoną.

Tymczasem zadzwonił telefon; porucznik nasz doszedł na szczyt wzgórza i zdawał sprawę z tego, co widział. Przed oczyma jego, a raczej przed szkłami lornetki, musiała się roztaczać przepiękna panorama. Stąd widać było na przeciwległych zboczach, na które właśnie miał się skierować atak, wykopane przez nieprzyjaciół rowy strzeleckie, jedne nad drugimi. W razie zdobycia pierwszego, tyralierzy chronić się mieli w następne.

— Te rowy trzeba będzie ostrzeliwać — zauważył komendant.

Rozpoczęło się interesujące widowisko kanonady „telefonicznej“. Z dział padły pierwsze pociski, wymierzone wedle odległości, obliczonej na mapie. Była to tylko próba, dokonana w tym celu, by nasz porucznik mógł lepiej się zoryentować w celności strzałów. Wedle jego informacyi następnie ustalono dystans:

— Pociski padają za daleko — brzmiał głos w telefonie — jeszcze jeden szrapnel. Tak, lepiej... jeszcze jeden... doskonale, teraz ognia.

Siedm armat rozpoczęło piekielną muzykę. Pociski siały widocznie zniszczenie, gdyż przy każdej chwilowej przerwie Serbowie opuszczali rowy tyralierskie i uciekali do dalszych. Teraz i piechota wystąpiła do walki. Zdala dolatywał odgłos strzałów karabinowych, naprzód pojedynczo, potem coraz gęściej, coraz szybciej. Z tej samej strony echo przyniosło huk pękających szrapneli.

— Serbowie ostrzeliwują naszą piechotę — brzmi głos w telefonie.

— Z jakich pozycyj?

— Nie mogę dojrzeć. Czekać.

Chwila naprężenia, wtem nagle wycie, chwila ciszy... i na pobliskim pagórku zakwitł obłok dymu. Serbowie zaczynają nas ostrzeliwać.

— Druga baterya strzela na was — informuje telefon.

Zaczyna być gorąco. Dwa nasze działa strzelają dalej do nieprzyjacielskiej piechoty, cztery inne szukają nieprzyjacielskich pozycyj artyleryjskich. Pociski serbskie zbliżają się ku nam coraz bardziej. Błysk... huk... słup piasku obsypuje aparat telefoniczny, szczęściem nie niszczy go. Szrapnel wybuchł o kilkanaście metrów przed bateryą. Równocześnie głos w telefonie informuje dalej:

— Są... widzę je... Jedna pozycya tuż pod lasem u wejścia do doliny, druga powyżej, tam, gdzie skaliste usypiska...

Kilka słów komendy, armaty stają w trzech kierunkach, po dwa działa na każdy cel. Obserwator na górze, komendant, oficerowie, żołnierze tworzą teraz jedno ciało. Praca wytężająca, wykonana najdokładniej tuż pod bokiem zdradliwie skradającej się śmierci. Telefon nie milknie ani na chwilę:

— Piechota się cofa... dystans tam a tam... artylerya z pod lasu zmienia pozycye... jedno działo rozbite... pozostałe ustawiają obok drugiej pozycyi...

Pada odpowiedni rozkaz, wykonany w tej chwili. Wydaje się, że z pod tego morderczego ognia nikt nie ujdzie. Próżno artylerya nieprzyjacielska zmienia pozycye, szrapnele nasze goniły trop w trop za niemi. Minuty płynęły za minutami, dwie godziny wydały się mgnieniem oka. Nikt z nas nie zauważył w piekielnym huku, że działa nieprzyjacielskie ucichały zwolna, wreszcie zmilkły zupełnie.

Aż głos w telefonie zaraportował spokojnie:

— Nieprzyjaciel cofnął się na całej linii; zaprzestać ognia“.

Przegląd polityczny.

Niemcy w Królestwie Polskiem.

Rząd pruski ustanowił nowy cywilny zarząd polityczny w Królestwie Polskiem w zajętych przez wojska niemieckie obszarach. Naczelnikiem administracyjnym został mianowany hr. Merweldt. Na starostów powołano dotychczasowych tak zwanych landratów, nawiasem mówiąc, samych Niemców.

Zgon San Giuliana.

Włoski minister spraw zagranicznych, San Giuliano (czyt. Dżuliano), zmarł dnia 16 b. m. Był to bardzo zdolny dyplomata i jeden z filarów trójprzymierza. Dzięki jego zabiegom w znacznej mierze trójprzymierze zostało przed trzema laty odnowione. Dzięki jemu i jego polityce Wło-

chy zachowały w wojnie europejskiej neutralność. Następcą jego został prezydent gabinetu włoskiego, Salandra, który oświadczył przy objęciu urzędu, że będzie prowadził politykę taką samą, jak jego poprzednik.

Parlamenty podczas wojny.

Wśród huku armat życie polityczne nie wszędzie zamarło. Parlament angielski obradował do niedawna i został onegdaj odroczony do 11 listopada. Parlament francuski ma się zebrać z końcem b. r. Sejm pruski zebrał się dnia 23 b. m. i obradował już nad sprawami wojennemi, mianowicie nad odbudowaniem zniszczonych przez wojnę Prus Wschodnich, na który to cel przeznaczono miliard marek. Gdyby za tym przykładem poszedł rząd austryacki i wypełnił swój obowiązek wobec ludności Galicyi, tak, jak go rząd pruski wypełnia wobec Prus Wschodnich, moglibyśmy być o przyszłość spokojniejsi. Posłowie nasi rozpoczęli pracę w tym kierunku i daj Boże, by ta praca przyniosła owoce. Parlament hiszpański zbiera się 30 b. m.

KRONIKA.

Nowe moratoryum dla Galicyi. Na skutek stanowczych żądań Koła Polskiego i izb handlowych, rząd przedłużył moratoryum, wydane dnia 1 sierpnia do dnia 30 listopada b. r. Ma to dla wszystkich warstw ludności ogromne znaczenie. Weksle, których płatność przypadała po 1 sierpnia, mogą więc być płacone dopiero po 30 listopada.

Rozszerzenie ruchu kolejowego. W miarę postępu naszych wojsk na wschód na kolejach austryackich zaczynają panować normalniejsze stosunki. Oczywiście naprzód uregulowano ruch w kierunku Wiednia. Dzisiaj z Krakowa do Wiednia można się dostać już za 12 godzin. Gdyby Moskali niezadługo udało się wyrzucić poza Lwów, ruch kolejowy w zachodniej Galicyi zostałby bodaj w części przywrócony do normalnych stosunków.

Zmiany prawa prywatnego w Austryi. Wśród pożogi wojennej runął w Austro-Węgrzech szereg przepisów przestarzałego kodeksu cywilnego, o którego reformę parlament dopominał się od dawna. Reformę wprowadzono obecnie w drodze § 14. Zawiera ona szereg nowych postanowień, stanowczo lepszych, niż były dawniej. Przedewszystkiem, na skutek wojny, w nowem prawie zarządzono znaczne ułatwienia przy sądowem uznaniu osób zaginionych za umarłe. Dalej reforma kodeksu zawiera szereg przepisów, zapewniających lepszą, niż była dotychczas, opiekę nad sierotami, wprowadzenie przymusowych rad opiekuńczych, opiekunów zbiorowych, sierocych doradców i t. d. Na podstawie nowego prawa opiekunami sierót mogą być kobiety bez pomocy współopiekunów. Kobiety mogą też być świadkami przy robieniu testamentu i różnych aktów prawnych, w szczególności przy sprzedaży gruntów, domów i t. d. Nowe prawo poprawia też ogromnie los nieślubnych dzieci. Dzieci te będą mogły w pewnych wypadkach mieć nawet prawo do spadku po ojcu. Ważne zmiany wprowadza reforma kodeksu cywilnego w prawach spadkowych.

Równocześnie wydano na podstawie § 14 nową ustawę przeciw lichwie, zawierającą znacznie ostrzejsze prawa, niż w kodeksie dotychczasowym.

Ś. p. ks. Adam Kopyciński. Jako ofiara napadu rosyjskiego na ziemię mielecką, zmarł 27 września ks. dr Adam Kopyciński, proboszcz parafii Gawłuszowice, były poseł do parlamentu i na Sejm krajowy, honorowy obywatel miasta Tarnowa. Ś. p. ks. dr Kopyciński był czynnym do ostatniej chwili i duszą całą oddany pracy obywatelskiej. Jako członek komitetu narodowego, jeździł do Królestwa, celem pozyskania obywatelstwa dla ruchu niepodległościowego. Po cofnięciu się naszych wojsk, weszli Moskale, a gdy ich ś. p. ks. Kopyciński zobaczył wchodzących do ogrodu, wyszedł do nich i padł na ziemię bez życia.

Mordercy z Pikulic pod sądem wojennym. Przeciw mordercom rodziny Fussów z Pikulic pod Przemyślem, Rusinom Kaczmarowi i Rybczakowi, odbyła się dnia 8 b. m. rozprawa przed sądem wojennym w Przemyślu. Obaj mordercy, jak wiadomo, żołnierze, zwalali winę na siebie. Obaj skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie z wykluczeniem ich wpierw z armii. Wyrok został wykonany na drugi dzień. Rybczak, idąc na szubienicę, płakał, Kaczmar milczał.

Cholera w naszym kraju. W ubiegłym tygodniu zaszło w Galicyi znowu kilka wypadków cholery. Najgroźniej wybuchła cholera w Lisku, gdzie było 50 wypadków, następnie w Sanoku, gdzie było 39 wypadków. Poszczególne wypadki cholery zaszły w Krośnie, w Zakliczynie, Gorlicach, Ropie, Małastowie, Pielgrzymce, Dąbrowie, Kołaczycach koło Jasła i w Korczynie koło Krosna.

Byłoby rzeczą wskazaną i posłowie nasi już tę sprawę poruszyli, ażeby rząd uwolnił nasz kraj, przez który przewaliły się wszystkie okropności wojny, od urządzania u nas jeszcze stacyj epidemicznych.

Sny o zwycięstwie. Piszą nam z Tarnowa: Jeden z tutejszych obywateli miał dwa dość ciekawe sny. Najpierw śniło mu się, że smok o dwóch pyskach, który z pod ziemi wyszedł i dokoła wszystko pożerał, nagle zniknął. W tydzień czy dziesięć dni później ten sam obywatel miał inny sen: We śnie widział, jak krzyż wysokości trzech metrów ponad ziemie polskie posuwał się w pełni jasności i stanął daleko gdzieś na północnym wschodzie, za krzyżem postępowała gromada ludzi.

Pierwsza część już się spełniła, bo smok Moskal się cofnął, czekajmy, aż zniknie, a krzyż Chrystusa na ziemiach naszych dawnych w pełni jasności stanie.

Silne trzęsienie ziemi nawiedziło w niedzielę Grecyę. Miasto Teby jest zniszczone, jakoteż szereg innych miejscowości.

Ranni i polegli na wojnie.

Wykaz nazwisk polskich żołnierzy z list strat Nr 18, 19 i 20, wydanych przez ministerstwo wojny. Skrócenia: p. p. — pułk piechoty; inf. — infanterzysta; cugsf. — cugsfirer; landszt. — landszturm; obr. kr. — obrona krajowa (landwerzysta).

W liście strat Nr 18

znajdujemy następujące polskie nazwiska:

Adamczyk Franciszek, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Antończyk Stefan, rez. 32 p. obr. kr., zabity.

Baca Franciszek, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Baczkowski Józef, kapral 32 p. obr. kr., ranny. Balon Józef, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Banek Józef, rez. 32 p. obr. kr., zabity. Baran Michał, kapral 32 p. obr. kr., ranny. Basista Stanisław, frajter 32 p. obr. kr., 3 komp., zabity. Bawiec Andrzej, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Belniak Jan, kapral 32 p. obr. kr., ranny. Białek Władysław, inf. 32 p. obr. kr., 6 komp., zabity. Biernat Karol, ułan 4 p. obr. kr., 3 esk., zabity. Bielecki Filip, kapral 32 p. obr. kr., ranny. Biedak Wojciech, inf. 32 p. obr. kr., 2 komp., zabity. Biesiadski Bronisław, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Bielecki Karol, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Błaga, inf. 64 p. p., ranny. Blahut Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Blocha Walenty, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Bobak Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Bogusz Wojciech, inf. 32 p. obr. kr., 12 komp., zabity. Bogusz Franciszek, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Bojda Karol, inf. 32 p. obr kraj., ranny. Bonar Józef, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Borent Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Bratko Józef, cugsf. 32 p. obr. kr., ranny. Bryg Wojciech, kapral 32 p. obr. kr., ranny. Bryl Piotr, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Bryndal Ignacy, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Bryniczka Karol, rez. 32 p. obr. kr., 9 komp., zabity. Brzęczek Sebastyan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Budcik Józef, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Bukowski Andrzej, frajter 32 p. obr. kr., 10 komp., zabity. Buksa, kanonier 12 p., zabity. Bulanda Stanisław, frajter 32 p. obr. kr., 11 komp., zabity. Burzawa Józef, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Bylik Jan, jednor. ochotnik 1 p. obr. kr., ranny. Bzdyl Antoni, kanonier 1 p., ranny.

Cebula Franciszek, frajter 32 p. obr. kr., ranny. Chmielak Franciszek, frajter 32 p. obr. kr., ranny. Chorowski Józef, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Chrobak Ignacy, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Chudyba Jan, kapral 32 p. obr. kr., ranny. Cichoń Stanisław, frajter 32 p. obr. kr., ranny. Cichoń Stefan, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Ciompa Franciszek, inf. 31 p. p., ranny. Cnota Paweł, rez. 32 p. obr. kr., 4 komp., zabity. Cup Franciszek, kapral 32 obr. kr., ranny. Curuś Stanisław, inf. 32 p. obr. kr., 3 komp., zabity. Curyło Józef, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Cyga Stanisław, cugsf. 32 p. obr. kr., ranny. Cyrek Tomasz, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Czabański Władysław, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Czernek Józef, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Czyżykiewicz Józef, rez. 32 p. obr. kr., 11 komp., zabity.

Ćwikła Wład., cugsf. 32 p. obr. kr., 4 komp., zabity.

Delekta Władysław, kapral 32 p. obr. kr., ranny. Długopolski Michał, kapral 32 p. obr. kr., ranny. Dobek Franciszek, cugsf. 32 p. obr. kr., ranny. Drozd Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Drzyzga Jan, frajter 32 p. obr. kr., ranny. Dudziak Teodor, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Dulian Antoni, rez. 32 p. obr. kr., 1 komp., zabity. Dutkanycz Kazimierz, frajter 32 p. obr. kr., ranny Dziedzic Karol, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Dziekan Jakób, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Dziubek Władysław kanonier 1 p., zabity.

Ferenz Feliks, cugsf. 32 p. obr. kr., ranny. Filas Józef, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Flabowicz (może być i Flakowicz) Konstanty, cugsf. 32 p. obr. kr., ranny. Forystek Walenty, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Frysztak Błażej, frajter 32 p. obr. kr., ranny. Fryz Jan, rez. 32 p. obr. kr. 12 komp., zabity. Fulara Stanisław, frajter 32 p. obr. kr. 1 komp., zabity. Fura Michał, inf. 32 p. obr. kr. 3 komp., zabity. Furtak Józef, inf. 32 p. obr. kr., ranny.

Gacek Andrzej, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Gałek Franciszek, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Galica Jan, rez. 32 p. obr. kr. 12 komp., zabity. Gańdur Stanisław, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Garncarz Jan, inf. 32 p. obr. kr. 12 komp., zabity. Gawlak Andrzej, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Gazda Władysław, inf. 32 p. obr. kr., 12 komp., zabity. Gibes Władysław, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Glista Józef, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Gmyr Wojciech, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Gniecki Wojciech, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Gnutek, kapral 32 p. obr. kraj., ranny. Gogola Ignacy, rez. 32 p. obr. kr. 9 komp., zabity. Gołębiowski Karol, inf. 32 p. obr. kraj., ranny. Golec Stefan, inf. 26 p. p., ranny. Goleń Jan, rez. 32 p. obr. kr. 9 komp., zabity. Golonka Józef, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Gorka Józef, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Gorczyca Wojciech, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Gondek Wojciech, rez. 32 p. obr. kr 12 komp., zabity. Graniczny Józef, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Greń Józef, inf. 100 p. p. 2 komp., zabity. Grohot Antoni, inf 32 p. obr. kr., ranny. Gruszecki Franciszek, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Gryboś Dominik, frajter 32 p. obr. kr., ranny. Gryga Antoni, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Grys Józef, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Gryzło Władysław, frajter 32 p. obr. kr., ranny. Gurga Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Gwóźdź Józef, cugsf. 32 p. obr. kr., ranny.

Harabasz Piotr, kapral 32 p. obr. kr., ranny. Hmura Franciszek, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Hołyst Jan, inf. 32 p. obr. kr. 3 komp., zabity. Horbut Stanisław, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Hulboj Antoni, ułan 4 p. obr. kr., ranny.

Jabłoński Franciszek, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Jabłończyk Wiktor, inf. 56 p. p. 15 komp., zabity. Jagoda Wincenty, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Jamrowicz Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Janusz Jan, kapral 32 p. obr. kr., ranny. Jarosz Marek, rezerw. 32 p. obrony kraj., ranny. Jarzębiński Antoni, inf. 32 p. obr. kraj. 12 komp. zabity. Jasicki Franciszek, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Jasiński Franciszek, rez. 32 p. obr. kr. 1 komp., zabity. Jonasek Kazimierz, kapral 32 p. obr. kr. 12 komp., zabity. Jucha Andrzej, inf. 32 p. obr. kr., ranny.

Kądziołka Michał, kapral 32 p. obr. kr., ranny. Kalisz Franciszek, cugsf. 31 p. obr. kr., ranny. Kaliwoda, inf. 1 p. obr. kr., ranny. Kałużny Jan, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Kamieński Stanisław, inf. 32 p. obr. kr.,

ranny. Kamiński Juliusz, frajter 32 p. obr. kr., ranny. Kamiński Ludwik, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Kania Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Kapcia Franciszek, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Kapun Antoni, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Karyta Władysław, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Kawa Jakób, rez. 32 p. obr. kr, ranny. Kawalec Piotr, inf. 32 p. obr. kr. 3 komp., zabity. Kedroń Jakób, frajter 32 p. obr. kr., ranny. Kicmal Tomasz, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Kiełbasa Wojciech, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Kiełbasa Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Kiełbasa Wojciech, infant. 32 p. obr. kraj., ranny. Kier Jan, infant. 32 p. obr. kr., ranny. Kijowski Wincenty, cugsf. 32 p. obr. kr., ranny. Kita Józef, inf 32 p. obr. kr., ranny. Klecki Stanisław, kapral 32 p. obr. kr, ranny. Klich Andrzej, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Klimek Franciszek, cugsf. 32 p. obr. kr., ranny. Klimek Jan, rez. 1 p. obr. kr., ranny. Klimek Juliusz, inf. 15 p. obr. kr., ranny. Koczuba Franciszek, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Kołdosz Wojciech, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Kołodzcy Stanisław, inf. 32 p. obr. kr, ranny. Konieczny Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Konieczny Tomasz, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Koper Marcin, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Korbut Ludwik, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Korynia Jan, frajter 32 p. obr. kr., ranny. Kosela Jakób, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Kosiaty Wincenty, inf. 32 p. obr. kr. 3 komp., zabity. Kossar Jerzy, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Kowacz Franciszek, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Kowalczyk Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Kowalczyk Józef, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Kowalik Edward, inf. 32 p. obr. kr. 3 komp., zabity. Koza Franciszek, rez. 32 p. obr. kr. 1 komp., zabity. Kozubski Karol, jednor. 32 p. obr. kr. 6 komp., zabity. Krawczyk Błażej, rez. 32 p. obr. kr. 12 komp., zabity. Krawczyk Paweł, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Kręziel Andrzej, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Krok Leopold, inf. 32 p. obr. kr, ranny. Krokosz Stanisław, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Król Józef, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Król Wawrzyniec, inf. 32 p. obr. kr, ranny. Krzeptowski Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Krzyscak Józef, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Kucia Franciszek, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Kuczek Jan, feldf. 32 p. obr. kr., ranny. Kukla Franciszek, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Kulig Józef, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Kuta Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Kutyba Władysław, kapral 32 p. obr. kr., ranny. Kuziel Antoni, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Kwapil Brzetysław, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Kwapniewski Witold, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Kwiecień Józef, inf. 32 p. obr. kr., ranny.

Lepucki Józef, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Lerner Szymon, cugsf. 32 p. obr. kr., ranny. Leśniak Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Leśniak Wojciech, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Lessiak Józef, dragon 10 p., zabity. Lisowski Maryan, frajter 32 p. obr. kr., ranny. Litawa Michał, inf. 32 p. obr. kr., ranny.

Łata Henryk, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Łasny Dominik, cugsf. 32 p. obr. kr., ranny. Łojas Andrzej, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Łuszczek Józef, inf. 32 p. obr. kr., ranny.

Magiera Józef, frajter 32 p. obr. kr., ranny. Majewski Józef, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Malina August, frajter 15 p. obr. kr., ranny. Malinowski Jan, cugsfirer 32 p. obr. kr., ranny. Maludy Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Marek Józef, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Marks Andrzej, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Marmoń Tomasz, cugsfirer 32 p. obr. kr., ranny. Mazanek Ludwik, kapral 32 p. obr. kr., ranny. Mazur Piotr, cugsf. 32 p. obr. kr., ranny. Mandrigol Franciszek, cugsf. 32 p. obr. kr., 3 komp., zabity. Michalek Franciszek, inf. 32 p. obr. kr., 3 komp. zabity. Michalski Franciszek, rez. 32 p. obr. kr., 12 komp zabity. Miętus Klemens, inf. 32 p. obr. kr., 12 komp., zabity. Mikołajczyk Maciej, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Minorczyk Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Mółka Jan, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Molo Franciszek, kapral 32 p. obr. kr., ranny. Mordarski Eugeniusz, frajter 32 p. obr. kr., ranny. Mróz Józef, inf. 32 p. obr. kraj., ranny. Mrugoła Józef cugsf. 32 p. obr. kr., ranny. Mygdal Antoni, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Mucha Franciszek, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Musiał Paweł, rez. 32 p. obr. kr, ranny. Musiał Piotr, kapral 32 p. obr. kr., ranny.

Najarowski Tytus, ułan 4 p., ranny. Najdała Stanisław, kapral 32 p. obr. kr., ranny. Najdnik Maciej, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Niednelski Andrzej, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Niejadlik Stanisław, inf. 32 obr. kr., ranny. Niemiec Ignacy, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Niemiec Józef, inf. 32 p. obr. kr. ranny. Niewoda Maciej, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Niziolek Franciszek, inf. 32 p. obr kr., 3 komp., zabity. Nopcza Antoni, inf. 64 p. p., ranny. Nosat Franciszek, kapral 32 p. obr. kr., ranny. Nowak Władysław, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Nowak Maciej, inf. 32 p. obr. kr., ranny.

Oicik Jakób, kapral, 32 p. obr. kr., 3 komp., zabity. Onuszczak Dominik, inf. 32 p. obr. kr., ranny Ojczyk Franciszek, kapral 32 p. obr. kr., ranny. Onucki Ludwik, inf. 31 p. obr. kr., ranny. Oracz Antoni, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Oracz Marcin, inf. 32 p. obr kr. ranny. Osuch Jan, frajter 32 p. obr. kr., ranny.

Pajor Michał, inf. 32 p. obr. kr., 3 komp. zabity. Pałka Jan, rez. 32 p. obr. kraj., 12 komp., zabity. Paluta Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Papuga Wojciech, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Pasek Marcin, kapral 32 p. obr. kr., 2 komp., zabity. Pasiut Stanisław, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Pasternak Andrzej, kanonier 1 p. ranny. Pawlik Józef, inf. 100 p. p., 14 komp., zabity. Pawula Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Peca Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Piątek Piotr, formaister 1 p., ranny. Piekarz Jan, cugsf. 32 p. obr. kr., ranny. Piekarczyk Szymon, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Pietras Wojciech, frajter 32 p. obr. kr., ranny. Pietryga Franciszek, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Płaza Adam, feldf., 32 p. obr. kr., ranny. Płocic, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Polak Emil, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Polański Piotr, inf. 32 p. obr kr, ranny. Poradowski Jan, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Porębski Jan, rez. 32 p. obr. kraj., ranny. Postulka Adolf, kapral 32 p. obr. kr., ranny. Prząda Michał, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Przeklasa Józef, inf. 32 p. obr. kr, ranny. Przeklasa Marek, kapral 32 p. obr. kr., ranny. Przybyło Stanisław, frajter 32 p. obr. kr, ranny Przybycień Stanisław, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Pych Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Pych Józef, inf. 32 p obr. kr., ranny. Pyrdoł Jan, rez. 32 p. obr. kr, ranny Pyszczak Franciszek, rez. 32 p. obr. kr., ranny.

Redosz Jan, rez. 64 p. p., ranny. Ronosz Józef, inf. 32 p. obr. kr., ranny.

Sadowski Kazimierz, rez. 32 p. obr. kr. 12 komp., zabity. Sajak Piotr, frajter 32 p. obr. kr., ranny. Sergiel Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Sieczkowski Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Sikora Leon, rez. 32 p. obr kr., ranny. Skarbek Jan, inf. 32 p. obr. kr. 1 komp., zabity. Skórka Jan, inf. 32 p. obr. kr. 3 komp., zabity. Skrobiś Paweł, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Skuba Teo-

fil, frajter 32 p. obr. kr., ranny. Skwarczek Józef, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Skwarczowski August, kapral 32 p. obr. kr., ranny. Słabaszewski Józef, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Słaby Józef, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Słaby Michał, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Slisz Marcin, kapral 32 p. obr. kr., ranny. Śliwa Józef, inf. 31 p. obr. kr., ranny. Słowik Wawrz., inf. 32 p. obr. kr., ranny. Smalec Władysław, frajter 32 p. obr. kr., ranny. Smierciak Piotr, kapral 32 p. obr. kr. 7 komp., zabity. Smoła Józef, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Socha Franciszek, inf 32 p. obr. kr., ranny. Sopata Wojciech, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Sowiźral Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Spyrka Andrzej, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Sroka Wojciech, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Stachowicz Władysław, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Stalmach Jakób, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Stańczyk Franciszek, kapral 32 p. obr. kr., ranny. Stanczyk Kasper, rez. 32 p. obr. kr. 1 komp., zabity. Stawicki Jul. Miecz., rez. 32 p. obr. kr., ranny. Stazyk Józef, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Stec Adam Jan, frajter 32 p. obr. kr., ranny. Stec Józef, kapral 32 p. obr. kr. 1 komp., zabity. Stefański Franciszek, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Stojka, kanonier 3 p., ranny. Stolarz Kazimierz, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Stryk Józef, frajter 15 p. obr. kr., ranny. Strzelczyk Franciszek, inf. 31 p. obr. kr., ranny. Stygar Jan, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Styrna Jan, cugsf. 32 p. obr. kr., ranny. Suchecki Józef, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Sułek, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Suski Wojciech, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Sawada Franciszek, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Świątkowski Antoni, rez. 32 p. obr. kr. 9 komp., zabity. Świder Józef, rez. 32 p. obr. kr. 3 komp., zabity. Symczak Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Szczepanik Józef, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Szczur Antoni, kadet 32 p. obr. kr., ranny. Szczurek Marcin, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Szegeda Marcin, frajter 32 p. obr. kr., ranny. Szuba Michał, kapral 32 p. obr. kr., ranny. Szuba Teofil, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Szywała Józef, kapral 32 p. obr. kr., ranny.

Tatuśka Mikołaj, frajter 32 p. obr. kr., ranny. Teraszka Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Tokarz Jan, inf. 32 p. obr. kr. 12 komp., zabity. Tokarz Józef, kapral 32 p. obr. kr., ranny. Tomera Józef, formajster 1 p. 2 bat., zabity. Topor Józef, frajter 64 p. p., ranny. Tumidajewicz Marcin, inf. 32 p. obr. kr.. ranny. Turek Michał, feldf. 32 p. obr. kr. 9 komp., zabity. Turlej Jan, cugsf. 32 p. obr. kr., ranny.

Ukleja Andrzej, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Ukleja Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Urban Kasper, inf. 32 p. obr. kr. 12 komp., zabity.

Wacławski Karol, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Wąsik Walenty, inf. 56 p. p. 3 komp. zabity. Wastag Stanisław, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Wawrzyczek Jan, inf. 31 p. obr. kr., ranny. Wessło Franciszek, cugsf. 32 p. obr. kr., ranny. Węgrzyn Jan, inf. 32 p. obr. kr. 3 komp., zabity. Wicherek Konrad, inf. 15 p. obr. kr., ranny. Widel Teofil, cugsf. 32 p. obr. kr. 6 komp., zabity. Więcek Jan, cugsf. 32 p. obr. kr., ranny. Wiktorowski Jan, cugsf. 32 p. obr. kr., ranny. Wilga Ferdynand, frajter 32 p. obr. kr., ranny. Witek Ignacy. inf. 32 p. obr. kr., ranny. Witek Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Witowski Wojciech, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Włodarczyk Wojciech, frajter 32 p. obr. kr., ranny. Wójcik Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Wójcik Stanisław, kapral 32 p. obr. kr., ranny. Wójcikiewicz Stanisław, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Wojnicki Józef, cugsf. 32 p. obr kr., ranny. Wokurka Józef, rez. 1 p. obr. kr. 1 komp, zabity. Wróbel Karol, inf 32 p. obr. kr., ranny. Wróbel Piotr, frajter 32 p. obr. kr., ranny. Wroński Marcin, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Wszołek Jakób, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Wygoda Franciszek, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Wygrecki Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Wyszyński Mieczysław, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Wywiał Ludwik, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Wzorek Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny.

Zając Piotr, kapral 32 p. obr. kr., ranny. Zapała Maciej, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Zaskalski Jan, inf. 32 p. obr. kr., ranny. Zawisza Wojciech, rez. 32 p. obr. kr., ranny. Zersoń Józef, inf. 100 p. p. 4 komp., zabity. Zupnik Wojciech, inf. 32 p. obr. kr., ranny.

W liście strat Nr 19

spotykamy następujące polskie nazwiska:

Adamczuk Grzegorz, inf. 30 p. p., zabity. Anderski Mikołaj, strzelec 30 bat., ranny. Antoszewski Jan, inf. 30 p. p., ranny.

Baczyński Joachim, strzelec 13 bat., ranny. Baczyński Leon, inf. 30 p. p., ranny. Bahryj Jan, rez. strzelec 13 bat., ranny. Bajdura Błażej, rez. 13 bat. strzel. poln., ranny. Balicki Jan, inf. 30 p. p., ranny. Banach Józef, inf. 30 p. p., zabity. Banach Teofil, inf. 30 p. p., ranny. Banicki Antoni, rez. 13 bat. strzel. poln., ranny. Bandura Franciszek, rez. 13 bat. strzel. poln., ranny. Baran Mateusz, rez. 13 bat. strzel. poln., ranny. Baran Stefan, inf. 30 p. p., zabity. Baranowski Władysław, formajster 11 p. 2 dyw., zabity. Bednarski Grzegorz, kapral 30 p. p., ranny. Bednarski Wojciech, feldf. 30 p. p., zabity. Bednarz Piotr, inf. 30 p. p., zabity. Bejwolski, frajter 30 p. p, zabity. Berezowski Maryan, inf. 35 p. obr. kr., ranny. Białucki Jan, kanonier 32 p. art., ranny. Biernacik Wojciech, cugsf. 30 p. p., ranny. Bilinkiewicz Andrzej, rez. 30 bat. strzel. poln., ranny. Blecha Antoni, wachmistrz 7 p. drag., ranny. Boczula Tomasz, inf. 30 p. p., zabity. Bogacz Jan, kanonier 11 p. art. 2 dyw., zabity. Borsuk Michał, kan. 11 p. art., ranny. Borowy Jan, inf. 30 p. p., ranny. Borzeński Michał, strzel. 13 bat., ranny. Brycki Józef, inf. 30 p. p., ranny. Buchowski Maryan, cugsf. 32 p. poln. haub., ranny. Burak Andrzej, inf. 30 p. p., ranny. Burczyk Franciszek, inf. 30 p. p., zabity. Byczyński Stefan, inf. 30 p. p., zabity. Byblów Michał, rez. 13 bat. strzel. poln., zabity. Byk Michał, rez. 13 bat. strzel. poln., ranny. Bzowy Grzegorz, strzel. 30 bat., ranny.

Cebularz Stanisław, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Chiliński Stanisław, inf. 30 p. p, zabity. Chmara Józef, inf. 30 p. p., ranny. Chmielowski Kazimierz, inf. 30 p. p., ranny. Choma Feliks, rez. 13 bat. strzel. poln, ranny. Ciupa Mikołaj, inf. 30 p. p., ranny. Ciupaczewski Stanisław, inf. 30 p. p., ranny. Copala Mikołaj, strzel. 13 bat., ranny. Cymon Jan, inf. 30 p. p., ranny. Czaus Józef, inf. 30 p. p., zabity. Czaus Michał, kapral 30 p. p., ranny. Czernawski Józef, inf. 30 p. p., ranny. Czop Walenty, inf. 30 p. p, ranny. Czuchnowski Józef, inf. 30 p. p., ranny.

Dalecki Jan, inf. 30 p. p., ranny. Dardacki Antoni, inf. 30 p. p, ranny. Debawski Jan, strzel. 13 bat., ranny. Deptuch Iwan, inf. 30 p. p, ranny. Dobrowolski Stanisław, inf. 30 p. p., ranny. Dobrzyniecki Michał, inf.

30 p. p., ranny. Dobrzyniecki Stanisław, frajter 30 p. p., zabity. Dobrzański Wojciech, rez. 13 bat. strzel. poln., ranny. Doliński Michał, kapral 30 p. p., w niewoli. Dombrowiecki Stefan, rez. 13 bat. strzel. poln, ranny. Drozda Julian, inf. 30 p. p., ranny. Druszkiewicz Leon, kapral 30 p. p., w niewoli. Dudek Jan, strzel. 13 bat., ranny. Dulanowski, rez. ułan 11 p., ranny. Dulski, inf. 30 p. p., ranny. Dunicz Jan, frajter 30 p. p., ranny. Dunikowski Antoni, kanonier 11 p., ranny. Duzinkiewicz Piotr, kan. 9 p. poln. haub, ranny. Dyrda Stanisław, inf. 30 p. p, ranny. Dyrda Władysław, inf. 30 p. p., ranny. Dziecharski Wincenty, inf. 30 p. p., ranny. Dziedzic Stanisław, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Dzień Mikołaj, inf. 30 p. p., ranny. Dziewoński Tomasz, rez. 16 p. obr. kr., ranny. Dzik Józef, inf. 30 p. p., ranny. Dziki Józef, inf. 30 p. p., ranny. Dziubaszewski Franciszek, inf. 30 p. p., ranny. Dziurkowski Paweł, rez. 30 bat. strzel. poln. 4 komp., zabity.

Etnarowicz Andrzej, inf. 30 p. p., ranny.

Faryna Piotr, kapral 30 p. p., ranny. Faryna, inf. 30 p. p., ranny. Fedolak Jan, rez. 13 bat. strzel. poln., ranny. Ferdynand Jan, inf. 30 p. p., ranny. Ferenz Jakób, inf. 30 p. p., w niewoli. Filip Ignacy, inf. 30 p. p., ranny. Filipowicz Mikołaj, inf. 30 p p., ranny. Filozof Grzegorz, inf. 30 p. p., ranny. Folta Jakób, rez. 13 bat. strzel. poln., ranny. Fujara Leon, inf. 30 p. p., ranny. Furtak Jerzy, inf. 30 p. p., ranny. Futka Ludwik, inf. 30 p. p., zabity.

Garłaczyński Wojciech, inf. 30 p. p., zabity. Gawlikowski Maryan, inf. 30 p. p., ranny. Gąsiorek Ignacy, inf. 35 p. obr. kr., ranny. Głębocki Franciszek, ułan 8 p., ranny. Gliński Franciszek, frajter 16 p. obr. kr., ranny. Głowa Michał, strzel. 13 bat., ranny. Głowacki Mikołaj, kapral 30 p. p., ranny. Głowacki, inf. 30 p. p., ranny. Głuchowiecki Andrzej, trębacz 30 p. p, ranny. Gorczyński Józef, inf. 30 p. p., zabity. Goryczka Andrzej, rez. 13 bat. strzel. poln., ranny. Gromada Antoni, inf. 30 p. p., ranny. Gruber Stanisław, kapral 30 p. p, ranny Gudz Jan, cugsf. 30 p. p., ranny. Gudz Michał, rez. 13 bat. strzel. poln., zabity. Gudzewski Piotr, artyl. 32 p. art. poln., ranny. Gul, inf. 30 p. p., ranny.

Habiak Mikołaj, inf. 30 p. p., ranny. Halewicz Rudolf, rez. 13 bat. strzel. poln., ranny. Hałań Józef, jednor. 30 p. p, zabity. Halski Antoni, inf. 30 p. p, ranny. Hapiak Michał, strzel. 30 bat., zabity. Hłosowski Karol, rez 13 bat. strzel. poln., ranny. Hnatowski Teodor, kapral 30 p. p., zabity. Hołub Stefan, inf. 30 p. p., zabity. Horbań Konstanty, inf. 30 p. p., ranny. Horodecki Józef, inf. 30 p. p., ranny. Hrabowy Jan, inf. 30 p. p., ranny. Hubka Mikołaj, frajter 30 p. p., zabity. Huk Bazyli, rez. 13 bat. strzel. poln., ranny. Huk Teodor, rez. 13 bat. strzel. poln., ranny.

Ignatowicz Jan, inf. 30 p. p., zabity. Ilnicki Roman, kapral 30 p. p., zabity. Iwanowski Wojciech, kapral 30 p. p., zabity. Iwaśkiewicz Mikołaj, kapral 30 p. p., ranny. Iwiński Bronisław, inf. 30 p. p., zabity.

Jagocha Henryk, rez. 13 bat. strzelców polnych, ranny. Jakimowicz Kazimierz, inf. 30 p. p., ranny. Jarosz Franciszek, jednor. 30 p. p., ranny. Jawnicz Teodor, inf. 35 p. obr. kraj., ranny. Jaworek Ferdynand, strzel. 13 bat., ranny. Jaworowski Mikołaj, inf. 30 p. p., ranny. Jaworski Łukasz, strzel. 3 bat., zabity. Jezierski Jan, inf. 30 p. p., ranny. Juczarski Kazimierz, inf. 30 p. p., ranny. Jura Franciszek, frajter 81 p. p., ranny. Juszczak Michał, frajter 30 p. p., zabity.

Kaczaja Władysław, rez. 13 bat. strzelc. polnych, ranny. Kądzioła Piotr, inf. 30 p. p., ranny. Kalinowski Filip, rez. 30 p. p., ranny. Kaliński Henryk, feldf. 30 p. p., ranny. Kamiński Józef, rez. 13 bat. strzelc. poln., zabity. Kamycz Adam, rez. 13 bat. strzelc. poln., ranny. Kaniach Leon, kapral 30 p. p., ranny. Kapczyk Jan, rez. 32 p. art. poln., ranny. Kapala Jan, rez. 13 bat. strzelc. poln., ranny. Kasztelewicz Eugeniusz, strzel. 30 bat., zabity. Kaszuba Paweł, inf. 30 p. p., ranny. Kaszuba, inf. 30 p. p., zabity. Kawuta Grzegorz, infant. 30 p. p., ranny. Kędzierski Władysław, inf. 30 p. p., ranny. Kędzior Józef, saper 1 bat., ranny. Kich Michał, inf. 30 p. p., ranny. Kisiel Daniel, kanonier 11 p., zabity. Klimar Adam, rez. 13 bat. strzelc. poln., ranny Kluczka Jan, rez. 13 bat. strzelc. poln. zabity. Kluczyński Józef, inf. 30 p. p., ranny. Kluza Jan, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Knysz, inf. 30 p. p., ranny. Kobak Mikołaj, strzel. 30 bat., ranny. Kobryń Piotr, inf. 30 p. p., ranny. Kobylański Ferdynand, artyl. 11 p., ranny. Kochan Konstanty, strzel. 13 bat., ranny. Kołodziej Konstanty, cugsf. 30 p. p., ranny. Kopczyński Andrzej, rez. 13 bat. strzel. poln, ranny. Kopeć Wojciech, strzel. 13 bat., ranny. Kopersiewicz Paweł, inf. 35 p. obr. kr., ranny. Kopnowicz inf. 30 p. p., zabity. Korczyński Franciszek, formaister 11 p., ranny. Kordebowicz Onufry, inf. 30 p. p, zabity. Kordeczka Edward, inf. 30 p. p., ranny. Kosak Tomasz, strzel. 13 bat., zabity. Kostewicz Franciszek, frajter 30 p. p., ranny. Kotelnicki Michał, inf. 35 p. obr. kr., ranny. Kottylak Jan, kapral 30 p. p., ranny. Kowal Piotr, artyl. 11 p., zabity. Kowal Wojciech, inf. 30 p. p., ranny. Kowalski Jan, kapral 30 p. p., ranny. Kowalski Kazimierz, inf. 30 p. p., Kozak Michał, frajter 35 p. obr. kr., zabity. Kozak Wiktor, rez. 32 p. art., ranny. Kozakiewicz, inf. 30 p. p., ranny. Kozarewicz Albin, rez. 30 bat. strzelc. pol., ranny. Kraska Stefan, inf. 30 p. p., zabity. Kraus Władysław, inf. 30 p. p., ranny. Krędzelak Józef, strzel. 13 bat, ranny. Król Karol, inf. 30 p. p., ranny. Król Michał, artyl. 11 p., zabity. Kroń Łukasz, jednor. 30 p. p., zabity. Kryglaszewski Kazimierz, inf. 30 p. p., ranny. Krynicki Stefan. inf. 30 p. p., ranny. Krysa Jan, frajter 30 p. p., ranny Krzywda Jan, rez. 13 bat. strzel. poln., ranny. Kubajowski Jan, cugsf. 30 p. p., ranny. Kujbida Jan, inf. 30 p. p., zabity. Kukla Józef, rez. 13 bat. strzel. poln., ranny. Kukla Michał, strzel. 13 bat., ranny. Kulezycki Marcin, inf. 30 p. p., ranny. Kulik Klemens, inf. 30 p. p., ranny. Kuliniec Stanisław, kapral 30 p. p., ranny. Kulisiewiez Michał, rez. 13 bat. strzelc. poln., ranny. Kupecki Michał, inf. 30 p. p., ranny. Kupiec Klemens frajter 16 p. obr. kr., zabity. Kurczorski Łukasz, inf. 35 p. obr. kr., ranny. Kurek Józef, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Kursa Onufry, inf. 30 p. p., zabity. Kuźmin Piotr, inf. 30 p. p., ranny.

Lachowski Piotr, frajter 30 p. p., ranny. Lagocki Mikołaj, inf. 30 p. p., ranny. Lamaga Michał, infant. 30 p. p., ranny. Lamasz Józef, rez. 30 p. p., ranny. Lanoszka Jan, strzel. 13 bat., ranny. Laptas Łukasz, cugsf. 16 p. obr. kr., ranny. Lazurkiewicz Dymitr, inf. 30 p. p., w niewoli. Leszczyński Antoni, artyl. 11 p., ranny. Lewicki Marcin, inf. 30 p. p., ranny. Lisowski Józef, ułan 8 p., ranny. Litniewski recte Rud Bronisław, frajter, ranny.

Łokietko Andrz., inf. 30 p. p., ranny. Łoziński Fr., frajter 30 p. p., ranny. Łukaszyński Jan, kapral 30 p. p., ranny

Machotka Józef, inf. 81 p. p., ranny. Machowski Władysław, kapral 30 p. p., ranny. Maciboch Michał, inf. 30 p. p., ranny. Maciech Teodor, kapral 30 p. p., zabity. Maciuk Tomasz, inf. 35 p. obr. kr., ranny. Magoła Jerzy, inf. 30 p. p., ranny. Makuszyński Józef, inf. 30 p. p., ranny. Malicki Piotr, inf. 30 p. p., ranny. Maliczko Emil, frajter 30 p. p., ranny. Malina Paweł, kapral 30 p. p., ranny. Malinowski Julian, artyl. 32 p., ranny. Mamoń Adolf, inf. 16 p. obr. kr., ranny Mandziej Teodor, inf. 80 p. p., zabity. Marciniak Wład., rez. 30 bat strzelc. poln., zabity. Markowski, kapral 30 p. p., ranny. Markowski Rudolf, inf. 30 p. p., ranny. Marosanyi Henryk, infant. 30 p. p., ranny. Martyniak, strzel. 30 bat., ranny. Matys Józef, kapral 30 p. p., ranny. Matula Józef, kapral 24 p. obr. kr., ranny. Matula Marcin, cugsf. 24 p. obr. kr., ranny. Matus Michał, artyl. 11 p., zabity. Matyskiewicz Franciszek, strzel. 13 bat. ranny. Mazur Piotr, inf. 30 p. p., ranny. Mazurek, inf. 30 p. p., ranny. Mecyszyn Wojciech, formaister 11 p. art., ranny. Medyński Michał, rez. 32 p. art., ranny. Michaliczko Jan, inf. 30 p. p., ranny. Mieszczak Andrzej, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Mojchrowicz Józef, rez. 13 bat. strzelc. poln., ranny. Monczarski Antoni, inf. 30 p. p., ranny. Morawski Maryan, frajter 30 p. p., ranny. Moskala Michał, inf. 16 p. obr. kr., zabity. Mrok Jan, frajter 30 p. p., ranny. Muchart Antoni, inf. 24 p. obr. kr., ranny. Muszyński Józef, inf. 30 p. p., zabity. Mykicki Michał, inf. 30 p. p., ranny. Myl, ułan 11 p., ranny.

Nakoneczny Andrzej, inf. 30 p. p., ranny. Niemirowski Michał, inf. 30 p. p., zabity. Niewiadomski Franciszek, inf. 30 p. p., zabity. Nikodomowicz false Madejewski rez. 30 p. p., zabity. Noworol Franc., cugsfirer 30 p. p., ranny. Noworolski Jan, inf. 30 p. p., ranny.

Ogrodnik Ign.. cugsf. 30 p. p., ranny. Olejnik Filemon, inf. 30 p. p., ranny. Olejnik Tomasz, inf. 35 p. obr. kr., ranny. Organista Bazyli, inf. 35 p. obr. kr., ranny. Orłowski Stan., artyl. 11 p., ranny. Osicki Michał, inf. 30 p. p., zabity. Owszarz Franciszek, rez. 13 bat. strzelców polnych, ranny.

Pacholek Michał, inf. 35 p. obr. kr., ranny. Pańczyszyn Jerzy, frajter 35 p. obr. kr., ranny. Paszkowski Ignacy, inf. 30 p. p., ranny. Paszkowski Michał, cugsf. 30 p. p., ranny. Paździora Józef, strzelec 13 bat. strzelc. poln., ranny. Paździor Józef, inf. 30 p. p., ranny. Paździor Józef, inf. 30 p. p., zabity. Pekal Ludwik, inf. 30 p. p., ranny. Pełechaty Roman, kapral 30 p. p., ranny. Pelport Stanisław, inf. 30 p. p., ranny. Pędrak Jan, kapral, 30 p. p., ranny. Piec Szymon, inf. 30 p. p., ranny. Pietruszka Feliks, kapral 30 p. p., ranny. Pikuła Jan, inf. 30 p. p., ranny. Pirożyk Stefan, inf. 30 p. p., ranny. Piskorz Jan, rez. 30 bat. strzelc. poln., ranny. Pitula Jan, cugsf., 13 bat. strzelc. poln, ranny. Piwucki Michał, rez. 30 p. p., ranny. Pobrań Piotr, inf. 30 p. p., ranny. Podgórski Michał, kapral 30 p. p., ranny. Podgórski Sylwester, frajter 30 p. p., ranny. Podkowa Piotr inf. 30 p. p., zabity. Podlipny Paweł, inf. 30 p. p., ranny. Pokimbroda, frajter 30 p. p., ranny. Polański Marcin, jednor. ochotnik 30 p. p., ranny. Popiel Mikołaj, artylerzysta 11 p. art., ranny. Popowicz Stefan, inf. 30 p. p., ranny. Poprawka Kazimierz, artylerzysta 11 p. art, ranny. Poroch Jan, strzelec 30 bat. strzel. poln., zabity. Powroźnik Jakób, strzelec 13 bat. strzel. poln., zabity. Procyk, inf. 35 p. obr. kr., zabity. Prociów Stefan, rez. 13 bat. strzel. poln., ranny. Przybylski Jan, jednor. ochotnik 30 p. p., zabity. Pudlik Stanisław, strzelec 13 bat. strzel. poln., ranny. Pupka, kapral 30 p. p., ranny. Puszkar Andrzej, frajter 30 p. p., ranny.

Radom Antoni, strzelec 30 bat. strzel. poln., zabity. Raflik Michał, rez. 13 bat. strzel. poln., ranny. Ratuszny Franciszek, inf. 30 p. p., zabity. Ratuszny Michał, 30 p. p., zabity. Rauch Wojciech, jednor. ochotnik, 13 bat. strzel. poln., ranny. Rawski Grzegorz, rez. 35 p. obr. kr., ranny. Rebec Aleksander, dobosz 30 p. p., ranny. Regiejła Jan, rez. 32 p. art., ranny. Repak Stanisław, rez. 13 bat. strzel. poln., ranny. Reszczak, inf. 30 p. p., ranny. Ropuszyński Michał, inf. 30 p. p., zabity. Rosowski Wasyl, inf. 30 p. p., ranny. Rozborski Stanisław, kapral 30 p. p., ranny. Rozmaryn Franciszek, inf. 81 p. p., ranny. Rozumkiewicz Wojciech, inf. 30 p. p, zabity. Rozumkiewicz Leon Stanisław, inf. 30 p. p., ranny. Rubczak Oleś, kapral 30 p. p., ranny. Rudnicki Jerzy, frajter 30 p, p., zabity. Rudnicki Józef, ułan 8 p., ranny. Rudnicki, inf. 30 p. p., ranny. Rybczyński Michał, inf. 30 p. p., zabity. Rylowski Józef, inf. 30 p. p., ranny. Rzeźnik Andrzej, strzelec 13 bat. strzel. poln., ranny.

Salach Jan, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Sałamacha Michał inf. 30 p. p., zabity. Samborski Władysław, inf. 30 p. p., ranny. Sapruka Michał, inf. 30 p. p., ranny. Sąsiada Michał, inf. 30 p. p., ranny. Sawicki Józef, rez. 13 bat. strzel. poln., ranny. Seniuta Mikołaj, inf. 30 p. p. ranny. Sewczyk Jan, inf. 30 p. p., zabity. Siarkiewicz Iwan, inf. 30 p. p., zabity. Sieczkowski Piotr, inf. 30 p. p., ranny. Siemek Władysław, strzelec 13 bat. strzel. poln., ranny. Sieniawski, kapral 30 p. p., zabity. Sindut Stanisław, frajter 30 p. p,, ranny. Siry Andrzej, artylerzysta 32 p. art., ranny. Skaliński Stanisław, strzelec 30 bat. strzel. poln, ranny. Skibiński Aleksander, artylerzysta 11 p. art.. ranny. Sklepiński Wojciech, inf. 30 p p., zabity. Skoczylas Jerzy, inf. 30 p. p., ranny. Skalski Teodor, inf. 30 p. p., ranny. Skomorowski Roman, artylerzysta 11 p. art., ranny. Skowron Franciszek, rez. 13 bat. strzel. poln., ranny. Skowron Konstanty, dobosz 30 p. p., ranny. Skrabacz Jan, rez. 13 bat. strzel. poln, zabity. Słowik Hipolit, strzelec 6 bat. strzelc. poln., z Jodłówki Tuchowskiej, zabity. Słowiński, inf. 30 p. p., ranny. Sokołowski Andrzej, inf. 30 p. p., ranny. Sokołowski Piotr, artylerzysta 11 p. art., ranny. Solecki Józef, frajter 30 p. p., ranny. Soronowicz Eustachy, artylerzysta 11 p. art., ranny. S óln k Andrzej, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Sponar, inf. 30 p. p., ranny. Stachów Włodzimierz, kapral 35 p. obr. kr., zabity. Stankiewicz Konstanty, kapral 30 p. p., zabity. Stary, ułan 11 p., ranny. Stasiak Klemens, inf. 16 p. obr. kr., 8 komp., zabity. Stempiński Michał, inf. 30 p. p., zabity. Stepaniak Aleksander, inf. 30 p. p., ranny. Sterpak Mikołaj, inf. 30 p. p., ranny. Stolarz Jan, feldfebel 13 bat. strzel. poln., ranny. Stosyk Michał, inf. 30 p. p., ranny. Strojan Jan, strzelec 7 bat. strzel. poln., ranny. Strzelbicki, ułan 8 p., zabity. Sukacz Piotr, inf. 30 p. p.,, ranny. Suś Teodor, frajter 30 p. p., ranny. Swoboda Franciszek, inf. 24 p. obr. kr., ranny. Syrakuza Jan, inf. 30 p. p., zabity. Szczepański Józef, kapral 30 p. p., ranny. Szczudka Paweł, inf. 30 p. p., ranny. Szpak Aleksy, inf. 30 p. p., zabity. Szponarski Karol, kapral 30 p. p., ranny. Szurma Michał, inf. 30 p. p., zabity. Szuszkiewicz Stanisław, inf. 30 p. p., ranny. Szwec

Bronisław, kapral 11 p. art. poln., zabity. Szylkiewircz August, artylerzysta 23 p. art. poln., ranny. Szymarowski, inf. 30 p. p., ranny. Szymko Jan, frajter 30 p. p., ranny. Szymszon Bronisław, inf. 30 p. p., zabity.

Tarnowski Władysław, cugsf. 30 p. p., ranny. Tas Franciszek, inf. 30 p. p., ranny. Tkacz Michał, inf. 30 p. p., ranny. Temoszek Michał, kapral 30 p. p., zabity. Tkarzyk Michał, inf. 30 p. p., ranny. Tomaszewski Stefan, artylerzysta 11 p. art. poln., ranny. Trawniczek Karol, inf. 30 p. p., ranny. Trembacz Tomasz, artylerzysta 11 p. art., ranny. Tudorowski Stanisław, artylerzysta 11 p. art., ranny. Turczyński Franciszek, rez. 13 bat. strzel. poln., ranny. Tychy Antoni, inf. 35 p. obr. kr., ranny.

Uciurkiewicz Franciszek, strzelec 30 bat. strzel. poln., zabity. Urbański Michał, inf. 30 p. p., ranny.

Waloszek Adolf, strzelec 13 bat. strzel. poln., ranny. Waniak Władysław, cugsf. 30 p. p., ranny. Warmuz Wincenty, rez. 13 bat. strzel. poln., ranny. Waśniewski Józef, rez. 13 bat. strzel. poln., zabity. Wąsowicz Antoni, frajter 16 p. obr. kr., ranny. Wasylkiewicz Michał, inf. 30 p. p, w niewoli. Wieczorkowski Józef, kapral 30 p. p., w niewoli. Wieczorkowski Michał, inf. 30 p. p., ranny. Wieczysty Franciszek, kapral 30 p. p., ranny. Wierzbicki Jan, rez. 13 bat. strzel. poln., zabity. Wiewiora Wincenty, rez. 13 bat. strzel. poln., ranny. Wintoniów Jan, inf. 30 p. p., w niewoli. Wiosna Wasyl, cugsf. 30 p. p., zabity. Woch, ułan 11 p., ranny. Wojciechowski Jan, kapral 16 p. obr. kr., ranny. Wójcik Mikołaj, strzelec 18 bat. strzel. poln., ranny. Wojtków Jan, rez. 30 p. p., ranny. Wojtowicz Roman, kapral 30 p. p., ranny. Woźniak Jan, inf. 30 p. p., ranny. Woźniczka Michał, inf. 30 p. p., zabity. Woźniakiewicz Marcin, inf. 30 p. p., ranny. Wróbel Jan, rez. 13 bat. strzel. poln., ranny. Wróbel Stanisław, rez. 13 bat. strzel. poln., ranny. Wrona Jakób, strzelec 6 bat. strzel. poln., ranny. Wszołek Andrzej, inf. rez. 13 bat. strzel. poln., ranny. Wyrobek Karol, 16 p. obr. kr., ranny. Wykluk Mikołaj, strzelec 30 bat. strzel. poln., ranny. Wyspiański Antoni, inf. 30 p. p., ranny. Wyszowski Jan, strzelec 13 bat. strzel. poln., ranny.

Zarucki Mikołaj, inf. 35 p. obr. kr., ranny. Zarzycki Andrzej, inf. 30 p. p., zabity. Zawierucki Jan, frajter 30 p. p., ranny. Zieliński Piotr, rez. 13 bat. strzel. poln., ranny. Zienkiewicz Jan, inf. 30 p. p., zabity. Zuber Fryderyk, jednor. ochotnik 13 bat. strzel. poln., ranny.

Żukrowski, rez. 30 p. p., zabity. Żuliński Jan, inf. 30 p. p., zabity. Żurakowski Piotr, ułan 8 p., ranny. Żwir Michał, inf. 30 p. p., ranny.

W liście strat Nr 20

znajdujemy następujące polskie nazwiska:

Adamczyk, cugsf. 16 p. obr. kraj., z Pleszowa, ranny.

Babuz Jan, inf. 16 p. obr. kr., z Brzezowy, ranny. Bąkarski Maryan, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Baran Piotr, trębacz 16 p. obr. kr., z Gorzowa (Chrzanów), ranny. Barański Michał, inf. 16 p. obr. kr., z Checzni, ranny. Baron Andrzej, inf. 16 p. obr. kr., z Dziekanowic, zabity. Bartek Franciszek, inf. 100 p. p., ranny. Basista Stefan, cugsf. 82 bat. strzel. poln., ranny. Batycki Jan, rez. 16 p. obr. kr., z Dziekanowic, ranny. Bębenek Antoni, inf. 16 p. obr. kr., z Zagórza (Chrzanów), ranny. Białas Jakób, rez. 16 p. obr. kr., z Kryspinowa, zabity. Bilecki Stefan, inf. 22 p. landszt., ranny. Biedrawa Jan, rez. 16 p. obr. kr., z Juszczyna (Myślenice), ranny. Bigos Józef, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Bigosz Leon, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Błachut Wojciech, rez. 16 p. obr. kr., z Łękawicy (Żywiec), ranny. Bodzek Feliks, inf. 16 p. obr. kr., z Lasu (Żywiec), ranny. Bogacz Tomasz, frajter 16 p. obr. kr., z Żarek (Chrzanów), ranny. Brobic Wawrzyniec, rez. 16 p. obr. kr., z Myślenic, ranny. Brudny Jan, inf. 100 p. p, ranny. Buldończyk Paweł, rez. 16 p. obr. kr., ranny. Burkiewicz Franciszek, rez. 16 p. obr. kr., z Chrości (Bochnia), ranny. Buratowski Piotr, inf. 16 p. obr. kr., z Andrychowa, ranny. Byrdziak Tomasz, inf. 16 p. obr. kr., z Międzybrodzia (Żywiec), ranny.

Cęcek Stanisław, inf. 16 p. obr. kr., z Przytkowic (Wadowice), ranny. Chodnik Jan, inf. 16 p. obr. kr., z Jasienicy (Myślenice), ranny. Chowaniec Józef, inf. 16 p. obr. kr., z Bystrej (Żywiec), ranny. Chrapek Stanisław, inf. 16 p. obr. kr., z Jawornika (Myślenice), ranny. Chrapek Stanisław, rez. 16 p. obr. kr., z Wieprza (Wadowice), ranny. Ciastoń Franciszek, rez. 16 p. obr. kr., z Przebieczan (Wadowice), ranny. Cygań (albo Cigon), rez. 16 p. obr. kr., z Rychwałdu (Żywiec), ranny. Cyganek Kazimierz, kapral 16 p. obr. kr., ranny. Cyganik Jakób, inf. 13 p. obr. kr., z Chrzanowskiego, ranny. Czapkiewicz Jan, inf. 16 p. obr. kr., z Lubienia (Myślenice), ranny. Czapla Feliks, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Czarny Szymon, inf. 16 p. obr. kr., z Zawoji, (Myślenice), ranny. Czech Jan, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Czerwień Wojciech, cugsf. 16 p. obr. kr., z Sieprawia (Wieliczka), ranny. Czopik Karol, inf. 16 p. obr. kr., z Jaworzna, ranny. Czopik Wincenty, kapral 16 p. obr. kr., z Jaworzna, ranny.

Daciecha Karol, inf. 16 p. obr. kr., z Żywca, ranny. Damon Jan, rez. 16 p. obr. kr., ranny. Deda Stanisław, inf. 16 p. obr. kr., z Kościelca (Chrzanów), zabity. Dobosz Jan, rez. 16 p. obr. kr., z Podolan (Wadowice), ranny. Dorynek Sylwester, rez. 16 p. obr. kr., z Filipowic (Chrzanów), ranny. Dudzik Józef, inf. 16 p. obr. kr., z Kamesznicy (Żywiec), ranny. Dulka Franciszek, inf. 16 p. obr. kr, ze Sterkowca (Brzesko), ranny. Durba Michał, strzel. 32 bat., zabity. Drap Franciszek, inf. 16 p. obr. kr., z Targanicy (Wadowice), ranny. Droszczak Władysław, inf. 22 p. landszt., ranny. Dybek Jan, rez. 16 p. obr. kr., z Jeleśnej (Żywiec), ranny. Dziób, inf. 16 p. obr. kr., z Wieliczki, ranny.

Etryk Antoni, inf. 16 p. obr. kr., z Alwerni, ranny.

Feliś Adam, kapral 16 p. obr. kr., z Kaszowa (Wieliczka), ranny. Ficek Józef, inf. 16 p. obr. kr., z Wadowic, ranny. Frys Jan, inf. 16 p. obr. kr., z Andrychowa, ranny.

Gajoch Ludwik, kapral 16 p. obr. kr., ranny. Galas Wojciech, kapral 16 p. obr. kr., z Włosania (Podgórze), ranny. Gasiczek Jan, inf. 16 p. obr. kr., z Gilowic (Żywiec), ranny. Gawa Józef, inf. 16 p. obr. kr., ze Zbydniowic (Podgórze), ranny. Gębała Jakób, inf. 16 p. obr. kr., ze Stryszowa (Wadowice), ranny. Gibas Ignacy, rez. 16 p. obr. kr., z Harbutowic (Wadowice), ranny. Głoskonka Tomasz, inf. 16 p. obr. kr., z Rycerki Górnej (Żywiec), ranny. Głownia Franciszek, inf. 16 p obr. kr., ranny. Godyń Andrzej inf. 16 p. obr. kraj.,

Czerny (Chrzanów), ranny. Gorecki Piotr, kapral 16 p. obr. kr., zabity. Górny Wincenty, inf. 16 p. obr. kr., z Babicy (Wadowice), ranny. Górecki Marceli, rez. 16 p. obr. kr., z Paczółtowic (Chrzanów), ranny. Gowin Tomasz, frajter 16 p. obr. kr., z Zadziela (Żywiec), zabity. Gucwa Józef, kapral 16 p. obr. kr., z Jastrzębiej (Grybów), ranny. Gustelnik Władysław, rez. 16 p. obr. kr., z Targanicy (Wadowice), ranny.

Hodnik Jakób, inf. 16 p. obr. kr, z Jasielnicy (Myślenice), ranny. Hojda Franciszek, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Hołociński Antoni, rez. 16 p. obr. kr., z Tłuczani Dolnej (Wadowice), ranny. Hulbój Ludwik, kapral 16 p. obr. kr., z Huciska (Żywiec), ranny. Huszowski, cugsf. 32 bat. strzelc. poln., zabity.

Jachowicz Jan, rez. 16 p. obr. kr., z Soli (Żywiec), ranny. Jachowicz Józef, inf. 16 p. obr. kr, ranny. Jachyniek Franciszek, inf. 16 p. obr. kr., z Chrzanowskiego, ranny. Janowski Franciszek, rez. 16 p. obr. kr, z Alwerni, ranny. Jarek Wincenty, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Jasiołek Stanisław, inf. 16 p. obr. kr., z Jaworzna, zabity. Jaworowicz Józef, inf. 16 p. obr. kr., z Wieliczki, ranny. Jaworski Franciszek, rez. 16 p. obr. kr., z Kopalin (Bochnia), ranny. Jeż Wincenty, rez. 16 p. obr. kr., z Dobczyc, zabity. Język Karol, rez. 16 p. obr. kr., z Woli Stróżowskiej (Brzesko), ranny. Jorgosz Jan, inf. 16 p. obr. kr., z Krzeszowa (Żywiec), zabity. Jurasz Tomasz, inf. 16 p. obr. kr., z Żabnicy (Żywiec), ranny. Jurek Stan., inf. 16 p. obr kr., z Wadowic, ranny. Jurczak Wincenty, rez. 16 p. obr. kr., z Więcierzy (Myślenice), ranny.

Kachel Jan, 16 p. obr. kr., ranny. Kaczmarczyk Stanisław, inf. 16 p. obr. kr., ze Skawiny, ranny. Kaczyk Józef, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Kaliwoda Fabian, inf. 15 p. obr. kr., zabity. Kania Karol, inf. 16 p. obr. kr., z Trzebini (Żywiec), ranny. Kapcia Stanisław, inf. 16 p. obr. kr., z Dojazdowa (Kraków), ranny. Kapusta Franciszek, rez. 16 p. obr. kr., z Wołowic (Kraków), ranny. Kapusta Józef, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Kasański Jan, rez. 16 obr. kr., ze Skawiny, ranny. Kawa Franciszek, trębacz 16 p. obr. kr., z Sieprawia (Wieliczka), ranny. Kawa Jan, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Kaziarz Franciszek, inf. 16 p. obr. kr., z Chrzanowskiego, ranny. Kedzuch Stefan, rez. 32 bat. strzelc. poln., ranny. Kekus Franciszek, rez. 16 p. obr. kr., z Piasków Wielkich (Podgórze), ranny. Klimczak Franciszek, inf. 16 p. obr. kr., z Cisca (Żywiec), ranny. Kliś Marcin, rez. 16 p. obr. kr., z Leśny (Żywiec), ranny. Konieczny Józef, inf. 22 p. landszt., z Posady Sanockiej, zabity. Konopka Grzegorz, inf. 25 p. p., ranny. Kopeć Eugeniusz, frajter 16 p. obr. kr., z Kwaczały (Chrzanów), ranny. Korbiel Mateusz, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Korpak Jan, kapral 16 p. obr. kr., ranny. Kowal Jan, cugsf. 22 p. landszt., ranny. Kowalczyk Jakób, rez. 16 p. obr. kr., z Polanki (Podgórze), ranny. Kowalik Hipolit, rez. 16 p. obr. kr, ranny. Kozakowski Ludwik, kapral 16 p. obr. kr, ranny. Krawczyk Stefan, inf. 16 p. obr. kr., ze Zborówka (Wieliczka), ranny. Kreczmer Alojzy Antoni, frajter 16 p. obr. kr., z Andrychowa (Wadowice), ranny. Krupa Floryan, rez. 16 p. obr. kr., z Jaworzna, ranny. Krutilek Alojzy, inf. 100 p. p., ranny. Krzus Jan, rez. 16 p. obr. kr., z Wieprza (Żywiec), ranny. Kubiela Władysław, rez. 16 p. obr. kr. z Poręby Żegoty (Chrzanów), ranny. Kubin Jan, cugsf. 16 p. obr. kr., z Nowojowej Góry (Chrzanów), ranny. Kudla Piotr, rez. 16 p. obr. kr., ranny. Kumala Antoni, rez. 16 p. obr. kr., z Kościelca (Chrzanów), ranny. Kupczak Jan, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Kura Jan, strzelec 32 bat., zabity. Kurowski Jan, inf. 16 p. obr. kr., z Kamesznicy (Żywiec), ranny. Kuśmień Józef, kapral 16 p. obr. kr., z Chełmu (Kraków), zabity. Kuwik Ambroży, trębacz 16 p. obr. kr., z Głębowic (Wadowice), zabity.

Lasoń Antoni, inf. 16 p. obr. kr., z Ostrężnicy (Chrzanów), ranny. Leśniak Jan, inf. 15 p. obr. kr., z Frydrychowic (Wadowice), ranny. Leśniak Ludwik, rez. 16 p. obr. kr., z Głogoczowa (Myślenice), ranny. Leśniak Piotr, inf. 16 p. obr. kr., zabity. Linda Stanisław, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Lorenc Leon Władysław, jednor. 16 p. obr. kr., zabity.

Łazoń Józef, infant. 16 p. obr. kraj., z Ostrężnicy (Chrzanów), ranny.

Majdyła Józef, inf. 16 p. obr. kr., z Lusiny (Podgórze), ranny. Majcherek Stanisław, inf. 16 p. ob. kr., ranny. Makinia Michał, rez. 16 p. obr. kr., z Przyborowa (Żywiec), ranny. Malata Piotr, kapral 16 p. obr. kr., z Grabia (Wieliczka), ranny. Marek Antoni, inf. 16 p. obr. kr., z Targanicy (Wadowice), ranny. Markowski Emil, inf. 16 p. obr. kr., z Wielickiego, ranny. Marowiec Jan, inf. 16 p. obr. kr., z Trzebiniec (Żywiec), ranny. Maślanka Stefan, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Mentel Józef, frajter 16 p. obr. kr., z Koszarawy (Żywiec), ranny. Micek Walenty, inf. 100 p. p, ranny. Micek, forysic 16 p. obr. kr., zabity. Michalik Wincenty, kapral 16 p. obr. kr., z Wieliczki, zabity. Michniak Józef, inf. 16 p. obr. kr., z Lanckorony, zabity. Miernik Władysław, inf. 16 p. obr. kr., z Łętowni (Myślenice), zabity. Michalek Wilhelm, rez. 16 p. obr. kr., z Jezierzan, zabity. Mirek Józef, cugsf. 16 p. obr. kr., ranny. Mistrowski Wawrzyniec, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Motyka Karol, rez. 16 p. obr. kr., z Wadowic, ranny. Moskal Franciszek, kapral 16 p. obr. kr., ze Sułkowic (Myślenice), ranny. Mrowca Jan, inf. 16 p. obr. kr., z Wróblowic (Wieliczka), zabity. Mrowiec Józef, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Mrzygłód Jan, kapral 16 p. obr. kr., z Targanicy (Wadowice), ranny. Mucha Franciszek, frajter 16 p. obr. kr., z Winiar (Wieliczka), ranny. Mucha Jan, frajter 16 p. obr. kr., z Krzeszowic, ranny. Murzyn Jan, inf. 16 p. obr. kr., z Lipnika (Wieliczka), ranny.

Nawrocki Józef, inf. 16 p. obr. kr., z Dziekanowic (Kraków), ranny. Necza Wojciech, inf. 16 p. obr. kr., z Niepołomic, ranny. Nędza Józef, rez. 16 p. obr. kr., ranny. Nędza Wiktor, inf. 16 p. obr. kr,, ze Sułkowic (Myślenice), ranny. Nocula Józef, rez. 16 p. obr. kr., z Alwerni, ranny. Nosek, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Nowak Wojciech, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Nowak Jan, inf. 16 p. obr. kr., z Wieliczki, ranny. Nowakowski Roman, kapral 16 p. obr. kr., z Jaworzna, ranny. Nowotarski Franciszek, inf. 16 p. obr. kr., z Ostrężnicy (Chrzanów), ranny. Noworyta Adam, rez. 16 p. obr. kr., z Modlniczki, ranny. Nosal Andrzej, kapral 16 p. obr. kr., z Nowej Wsi (Wieliczka), ranny.

Oleszowicz Józef, jednor. 16 p. obr. kr., ranny. Orawczyk Jan, forysic 16 p. obr. kr., z Jordanowa, ranny. Ostróżko Teofil, rez. 16 p. obr. kr., ranny. Ożóg Jan, inf. 16 p. obr. kr., ranny.

Pacyga Józef, inf. 16 p. obr. kr., ze Skawiny, ranny. Pająk Jan, inf. 16 p. obr. kr., z Brodów koło Wadowic, zabity. Palonek Jakób, rez. 16 p. obr. kr., z Wieliczki. ranny. Paszcza Paweł, trębacz 16 p. obr. kr., 3

komp., ranny. Paździurkiewicz Józef, rez. 16 p. obr. kr., ze Skawiny, ranny. Pękala Paweł, inf. 100 p. p., ranny. Permus Stanisław, inf. 16 p. obr. kr., 9 komp., ranny. Peskorz Jan, inf. 16 p. obr. kr., z Aleksandrowic (Kraków), ranny. Piczbak Józef, rez. 16 p. obr. kr., ze Sopotnicy (Żywiec), ranny. Piecuch Marcin, rez. 16 p. obr. kr., z Lipowej (Żywiec), ranny. Piegza Franciszek, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Pietraszek Karol, inf. 16 p. obr. kr., z Pietrzykowic (Żywiec), ranny. Pietrzak Stanisław, inf. 16 p. obr. kr., z Gdowa, ranny. Pilch Stanisław, rez. 16 p. obr. kr., z Wieliczki, ranny. Piórko Jan, rez. 16 p. obr. kr., z Nowej Góry (Chrzanów), ranny. Pitala Rudolf, rez. 16 p. obr. kr. z Sieprawia (Wieliczka), ranny. Podolski, strzelec 32 bat. strzel. poln., zabity. Polak Jan, rez. 16 p. obr. kr., z Zubsuche (Nowy Targ), ranny. Poprawa Zygmunt, 16 p. obr. kr., z Kaszowa (Kraków), ranny. Prochal Jan, rez. 16 p. obr. kr., z Krowodrzy, ranny. Puskarczyk Ignacy, 16 p. obr. kr., z Łękawicy (Wadowice), ranny, Pytlik Stanisław, inf. 16 p. obr. kr., z Myślachowic (Chrzanów), zabity.

Radwan Józef, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Rajca Stanisław, rez. 16 p. obr. kr, ze Szarowa (Bochnia), ranny. Rams Władysław, inf. 16 p. obr. kr., z Woźnik (Wadowice), ranny. Rusek Edward, kapral 16 p. obr. kr., z Bielska, ranny. Rymcarz Daniel, cugsf. 100 p. p., ranny. Rzepczyński Jan, 16 p. obr. kr., ranny. Rzepecki Leon, inf. 16 p. obr. kr., ranny.

Sala Roman, rez. 16 p. obr. kr., z Osielca (Myślenice), ranny. Samolej Julian, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Sawski Franciszek, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Szlachta Jan, inf. 25 p. p., 10 komp., zabity. Sędor Wincenty, rez. 16 p. obr. kr., z Bolechowic, ranny. Sermak Józef, feldfebel 16 p. obr. kr., z Poręby Żegoty (Chrzanów), zabity. Sewera Józef, rez. 16 p. obr. kr., z Paczółtowic (Chrzanów), zabity. Sikora Feliks, rez. 16 p. obr. kr., z Głogoczowa (Myślenice), ranny. Sikora Jan, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Skałka Józef, kapral 16 p. obr. kr., z Komornik (Wieliczka), ranny. Skalny Paweł, rez. 16 p. obr. kr., z Rybnej (Kraków), zabity. Skamla Jan, rez. 25 p. p., ranny. Skoczylas Józef, rez. 16 p. obr. kr., z Barwałdu Górnego (Wadowice), ranny. Skrada Jan, inf. 25 p. p., ranny. Slatyński Alfred, rez. 16 p. obr. kr., z Kamesznicy (Żywiec), ranny. Sleziak Wojciech, rez. 16 p. obr. kr., z Kamesznicy (Żywiec), zabity. Słodownik Wiktor, kapral 16 p. obr. kr., z Trzebini, ranny. Słomka Julian, inf. 16 p. obr. kr., ze Świątnik Górnych, ranny. Słota Franciszek, rez. 16 p. obr. kr., z Piasków Wielkich (Podgórze), zabity. Smaza Jan, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Sobczyk Tomasz, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Soja Ludwik, 16 p. obr. kr., ranny. Sordyl Franciszek, frajter z Wieprza (Wadowice), ranny. Spernoga Jan, cugsf. 25 p. p., zabity. Sponier Andrzej, rez. 16 p. obr. kr., z Raciborska (Wieliczka), ranny. Sroka Michał, cugsf. 16 p. obr. kr., 10 komp., ranny. Stachnik Franciszek, inf. 16 p. obr. kr, z Bronowic Wielkich (Kraków), ranny. Steczko Andrzej, inf. 16 p. obr. kr., z Liszek (Kraków), ranny. Sternalski Franciszek z Lachowic (Wadowice), ranny. Stolarczyk Jędrzej, inf. 16 p. obr. kr., z Rudawy (Chrzanów), ranny. Stoś Jan, inf. 16 p. obr. kr., z Drogini (Myślenice), ranny. Strojny, inf. 16 p. obr. kr., z Podłęża (Bochnia), ranny. Strop Franciszek, kapral 8 p. landszt.. ranny. Stryszowski Jan, cugsf. 16 p. obr. kr., z Wieliczki, ranny. Stuglik Ludwik, rez. 16 p. obr. kr., z Inwałdu (Wadowice), ranny. Suchy Franciszek, inf. 8 p. landszt., ranny. Suder Stanisław rez. 16 p. obr. kr., z Sieprawia (Wieliczka), ranny. Suła Bolesław, rez. 16 p. obr. kr., z Wysokiej (Myślenice), ranny. Surga Jan, inf. 16 p. obr. kr., ranny. Suski Jan, rez. 16 p. obr. kr., z Mnikowa (Kraków), ranny. Szabelski Andrzej, inf. 16 p. obr. kr., z Dąbia (Kraków), ranny. Szala Józef, inf. 16 p. obr. kr., z Olszan (Chrzanów), ranny. Szczepański Franciszek, kapral 16 p. obr. kr., z Krakowa, zabity. Szczerba, rez. 16 p. obr. kr., z Więckowic (Kraków), ranny. Szczerbik Michał, frajter 16 p. obr. kr, z Witanowic (Wadowice), ranny. Szczybusia Stanisław, rez. 16 p. obr. kr., ranny. Szczygieł Franciszek, rez. 16 p. obr. kr., z Wieliczki, ranny. Szczygieł Jakób, rez. 16 p. obr. kr., z Raciechowic (Wieliczka), ranny. Sztec Władysław rez. 16 p. obr. kr., z Szczyrku (Biała), ranny. Szwed Franciszek, rez. 16 p. obr. kr., z Polanki Haller (Podgórze), ranny. Szyniański Ferdynand, inf. 16 p. obr. kr., z Krakowa, ranny. Szymski Władysław, rez. 16 p. obr. kr., z Dolnej Wsi (Myślenice), ranny.

Śliz Wincenty, frajter 16 p. obr. kr., z Kłokoczyna (Myślenice), ranny. Ślusarczyk Jan, frajter 16 p. obr. kr. z Barwałdu (Wadowice), ranny. Ślusarczyk, rez. 16 p. obr. kr., z Chrzanowa, ranny. Święch Michał, inf. 16 p. obr. kr., z Górnej Wsi (Myślenice), ranny.

Tatar Jonasz, inf. 16 p. obr. kr., z Piekar (Kraków), zabity. Tomczyk Wojciech, rez. 16 p. obr. kr., z Branic (Kraków), zabity. Tomera Jan, frajter 16 p. obr. kr., z Kobylca (Bochnia), ranny. Tomiczek Andrzej, rez. 16 p. obr. kr., z Targanicy (Wadowice), ranny. Trębacz Franciszek, frajter 16 p. obr. kr., z Karniowic (Chrzanów), ranny. Trybuc Jan, inf. 16 p. obr. kr., z Mydlnik (Kraków), zabity. Trzaska Jan, inf. 16 p. obr. kr., z Brzezinki (Chrzanów), ranny. Turek Stanisław, inf. 16 p. obr. kr., ranny.

Uchacz Stanisław, kapral 16 p. obr. kr., zabity.

Wanat Stanisław, rez. 16 p. obr. kr., z Podgórza, zabity. Wanek Jan, rez. 100 p. p., ranny. Waśnica Rudolf, inf. 100 p. p., ranny. Wątorski Jakób, rez. 16 p. obr. kr., z Mogilan (Podgórze), zabity. Węgrzyn Jerzy. inf. 55 p. p., zabity. Wilczak Franciszek, rez. 16 p. obr. kr., z Libiąża Małego (Chrzanów), ranny. Wodziński Karol, kapral 16 p. obr. kr., z Nowej Wsi Narodowej (Kraków), ranny. Wójcik Michał, inf. 16 p. obr. kr., ze Sterkowa (Brzesko), ranny. Wojewoda Maryan, jednor. ochotnik 16 p. obr. kr, ranny. Wojtyłko Stanis., frajter 16 p. obr. kr., z Suchej (Żywiec), zabity. Wolf Jan, rez. 16 p. obr. kr., z Międzybrodzia (Żywiec), ranny. Wolny Tomasz, rez. 16 p. obr. kr., z Radziechowych (Żywiec), ranny. Wróbel Maciej Wojciech, inf. 49 p. p., ranny. Wykurz Franciszek, rez. 16 p. obr. kr., ranny.

Zaciak Grzegorz, rez. 16 p. obr. kr, z Brodów (Wadowice), ranny. Zagrodnik Stan., rez. 16 p. obr. kr., z Andrychowa, ranny. Zając Piotr, rez. 16 p. obr. kr. z Marcyporęby (Wadowice), ranny. Zalas Franc., rez 16 p. obr. kr., z Łagiewnik (Podgórze), zabity. Zanaś Jan, inf. 16 p. obr. kr. z Krakowa, ranny. Zdarny Jan, rez. 16 p. obr. kr., ranny. Zieliński Paweł, rez. 16 p. obr. kr., z Czernichowa, ranny. Zurzycki Adam, rez. 16 p. obr. kr., ranny. Zwardoń Wojciech, inf. 16 p. obr kr., ze Soli (Żywiec), ranny.

Żuławiński Władysław, rez. 16 p. obr. kr., z Wieliczki, ranny. Żurawik Franciszek, rez. 16 p. obr. kr., ranny

„WISŁA" Ludowe Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń.

Okólnik L. 46. Nowy Sącz, w październiku 1914.

Do P. T. Agentów „Wisły" Lud. Tow. wzaj. ubezpieczeń.

Z powodu znanych wydarzeń wojennych i konieczności opuszczenia Lwowa nastąpiła przerwa w naszem urzędowaniu, które obecnie podejmujemy, zawiadamiając W. P. niniejszem, **że biura nasze przenieśliśmy do Nowego Sącza,** gdzie we wszelkich sprawach naszego Towarzystwa pod niżej podanym adresem odnosić się prosimy.

Aby rozwiać wszelkie wątpliwości, donosimy, że przez chwilowe opuszczenie Lwowa **Towarzystwo nasze żadnego uszczerbku materyalnego nie poniosło,** wszelkie bowiem **nasze kapitały,** fundusze, papiery wartościowe i gotówka **zostały zupełnie bezpiecznie** w bankach **umieszczone i ze Lwowa wywiezione.**

Okoliczność tę prosimy ogłosić wszystkim naszym członkom celem uspokojenia możliwych obaw pod tym względem i odebrania ludziom złej woli możności rozsiewania nieprawdziwych wieści, mających może na celu osłabienie zaufania do naszego Towarzystwa. Prosimy zatem zaraz po otrzymaniu niniejszego okólnika przesłać nam:

1) Wszelkie zaległe korespondencye i wnioski na ubezpieczenie, abyśmy byli w możności przystąpić jak najrychlej do ich załatwienia.

Wskutek przerwy w urzędowaniu i niemożności wyjazdu na oszacowanie szkód — koleje bowiem były zajęte dla celów wojskowych — mamy zaległości w ustaleniu wysokości szkód, w międzyczasie powstałych.

2) Prosimy zatem **nadesłać** nam jak najrychlej **ponownie doniesienia o wynikłych** w Agencyi Pańskiej **pożarach,** które dotąd przez nas zlikwidowane nie zostały.

3) W doniesieniach o pogorzeli należy dokładnie wymienić dzień pożaru, przyczynę tegoż, **najbliższą stacyę kolejową,** możliwie dokładną wysokość szkody i w jakim stanie znajduje się pogorzelisko.

Ponieważ nasze siły urzędnicze są nader szczupłe z powodu powołania do służby wojskowej, przeto wskazaną jest cierpliwość, my bowiem postaramy się o jaknajrychlejsze spełnienie naszego obowiązku i wyrobienie zaległości przez nas nie zawinionej. Likwidacyę szkód będziemy chcieli załatwić przez miejscowych fachowców, prosimy zatem:

4) Podać nam imiona i nazwiska majstrów murarskich, budowniczych i t. p., mieszkających albo w danej gminie, albo w niewielkiej odległości od tejże.

5) Ponieważ druki nasze zostały we Lwowie, przeto wszelkie doniesienia o szkodach, wnioski na ubezpieczenia i t. d. należy w razie braku odnośnego druku spisać na zwykłym papierze.

Nowe ubezpieczenia przyjmujemy na tych samych warunkach co dotąd, natomiast **nie** przyjmujemy zmian do istniejących już ubezpieczeń, gdyż odnośne akta z powodu trudności transportowych zostały przechowane we Lwowie w bezpiecznem miejscu.

Leży w intereresie ubezpieczonych w tej części kraju, która nie jest terenem wojny, aby członkowie nasi płacili za ubezpieczenie, zyskując przez to prawo do wynagrodzenia szkody na wypadek pożaru. Gdyby W. Pan nie miał kwitów ratalnych, prosimy wpłaty od członków pobierać według zeszłorocznego wymiaru.

7) Wszelką **gotówkę** za ubezpieczenia (o ile WPan niema wystawionego przez nas czeku) i zadatki na nowe ubezpieczenia należy **nadsyłać przekazem** pod adresem poniżej podanym.

Powtarzamy wyraźnie przekazem a nie czekiem.

8) Każdą otrzymaną gotówkę należy bezwłocznie nam odesłać, gdyż inaczej za szkody nie odpowiadamy i płacić ich nie będziemy.

9) Każde **ubezpieczenie musi być** bezwarunkowo **gotówką** w całości **zapłacone,** żadnych zwłok bowiem w czasie obecnym nie przyznajemy i żadnych kredytów udzielać nie będziemy.

10) W interesie dobrobytu kraju leży, aby nietylko dawne ubezpieczenia były podtrzymane, ale i nowe zawierane, co W. Panu na sercu kładziemy. Mając nadzieję, że w imię dobra Instytucyi zechce się W. Pan zastosować do powyższych wskazówek zasyłamy W. Panu nasze serdeczne pozdrowienie z życzeniami rychłego nastania lepszej przyszłości.

Z poważaniem

„W I S Ł A"
LUDOWE TOWARZYSTWO WZAJ. UBEZPIECZEN
S. Baranowski *Dziedzicki.*

Wszelkie pisma należy adresować aż do odwołania:

„Wisła" Chełmiec polski, p. Nowy Sącz, z listami p. Narcyza Potoczka.

Odpowiedzialny redaktor: Jakób Bojko. Wydawca: Ludowe Towarzystwo Wydawnicze.
Czcionkami drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10, pod zarządem L. K. Górskiego